

Czołowe firmy radiowe demonstrują i sprzedają na dogodne raty superheterodynę najwyższej klasy

PHILIPS SUPER 695

Nr. 28. Opłata pocztowa uiszczona wczajtem.

Łódź, Czwartek, 28 stycznia 1937 r.

Rok IX

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr konta P. K. O. 600-955

## Tajemnica zamordowania Nawaszina

### Wdowa po nim twierdzi, że stał się ofiarą zagadkowych sił, które

### nie są faszyzmem, ani bolszewizmem a mają wielkie wpływy

PARYŻ, 27 stycznia. (PAT). Sledztwo w sprawie tajemniczego zamordowania Nawaszina nie dało dotychczas żadnych konkretnych wyników. Z dotychczasowych badań policyjnych zdaje się wynikać, że rysopis mordercy, widzianego przez 2 przechodniów w łasku Buloińskim, odpowiada mniej więcej powierzchowności młodego człowieka, który przed paru tygodniami przybył do mieszkania Nawaszina, lecz wprowadzony do jego mieszkania oświadczył, że rasza pomyłka i Nawaszin nie jest tym, którego poszukiwał.

Jeden z tajemniczych punktów, zwracający przede wszystkim uwagę prasy, a mianowicie sprawa karty samochodowej okazanej przez zatrzymanego automobiliste, została wyjaśniona. Okazało się mianowicie, że Nawaszin pozwolił jednemu z przyjaciół na nabywanie wozu na swe nazwisko.

Sprawa tajemniczych strzałów rewolwerowych, które dały początkowo asumpt do przypuszczeń, iż narzędziem zbrodni był rewolwer, podczas gdy oświadczenia lekarze odrzuciły wykazały, że Nawaszin zamordowany został sztyletem, wyjaśniła się o tyle, że, jak się okazało, zabójca strzelał z małego rewolweru do psów Nawaszina, które bronili swego pana.

Co się tyczy tajemniczych dwóch par okularów, znalezionych na miejscu zbrodni istnieje przypuszczenie, że druga para należała do mordercy. Zwracają przy tym uwagę, że jedna para okularów oprawiona była w sztyldkret, co niegdyś nie jest używane we Francji.

Naszuwa to przypuszczenie, że MORDERCA JEST CUDZOZIEMCEM.

Na temat tego morderstwa prasa w dalszym ciągu snuje różne podejrzenia, przy czym dzielniki socjalistyczne i komunistyczne

ATAKOWAŁ CZYNNIKI NIEMIECKIE I GESTAPO,

podczas gdy prasa prawicowa wyraża

OSKARŻA CZYNNIKI SOWIECKIE.

Wśród informacji prasy popularnej na uwagę zasługują słowa „Paris Soir”, który donosi, że w pewnych kręgach rosyjskich Paryża panuje przekonanie, iż NAWASZIN PRZEZ DŁUŻSZY



Detektywi badają zwłoki Nawaszina na miejscu zamachu.

CZAS BYŁ BANKIEREM TROCKIEGO.

Ponieważ od r. 1930 fundusze, napływające z całego świata, nawet z ZSSR do dyspozycji Trockiego, bawiacego wówczas w Konstantynopolu, wpłacane były w Paryżu na nazwisko Nawaszina.

„Paris Soir” przytacza jednocześnie, że Nawaszin, który sam

był katolikiem, BYŁ JEDNYM Z ZAŁOŻYCIELI KOMITETU „DLA OBRONY ŻYDÓW EUROPEJSKICH”. Ponadto dziennik zaznacza, że Nawaszin zajmował bardzo wybitne stanowisko w organizacji wolnomularskiej obrządku szkockiego.

„Paris Soir” zamieszcza dalsze obszernie oświadczenie wdo-

wy po zamordowanym, która opisując działalność Nawaszina w Sowietach i jego aresztowanie, oświadcza, iż gdy zwróciła się do GPU w sprawie swego męża, odpowiedziano jej: „MAŻ PANI NIE JEST NASZYM CZŁOWIEKIEM, nie jest też naszym wrogiem. Ma on jednak wielką wagę w naszych oczach: jest zbyt

inteligentny i za dużo wie”.

Moment piastowania przez Nawaszina godności masonskich w oświetleniu p. Nawaszinowej nie biera znaczenia niemal sensacyjnego, ponieważ p. Nawaszinowa zwracając się do prasy o pomoc w oczyszczeniu pamięci jej męża wobec krążących o nim oszczerczych i kłamliwych wersji, stwierdziła, iż morderstwo, które, jej zdaniem, ma charakter polityczny, zorganizowane było nie przez czynniki narodowo-socjalistyczne, czy też sowieckie, lecz że Nawaszin zamordowany został, ponieważ wiedział bardzo wiele rzeczy, nawet zbyt wiele i że przez to

STAŁ SIĘ OFIARĄ PEWNYCH TAJEMNICZYCH SIŁ, KTÓRE NIE SĄ ANI FASZYZMEM ANI BOLSZEWIZMEM, LECZ WYWIERAJĄ OGROMNY WPŁYW NA CAŁYM ŚWIECIE.

Dziennik przypomina przy tym, iż bliski współpracownik Nawaszina, p. Victor Lich, który występować miał wobec rządu sowieckiego w roli agenta finansowego rządu angielskiego, ZAMORDOWANY ZOSTAŁ PRZED DWOMA TYGODNIAMI W MONTE CARLO i to w okolicznościach wysoce tajemniczych.

„Intransigeant” donosi, iż Nawaszin w swej akcji przeciw faszystom i bolszewizmowi gromadził u siebie dokumenty, nadsyłane mu z całego świata. Przed kilku dniami otrzymał on m. in. obszerny dossier, dotyczące tajnych zbrojeń powietrznych jednego z mocarstw europejskich i materiał ten zakomunikować miał rządowi francuskiemu.

PARYŻ, 27 stycznia. (PAT.) — Policja dokonała rewizji w mieszkaniu zamordowanego Nawaszina i przeszukała kilka osób. Borys Surewicz, sekretarz komitetu obrony praw żydów w Europie środkowej i wschodniej, oświadczył, że znał Nawaszina od dawna i cenił go jako człowieka bardzo dobrego.

Nawaszin mówił nieraz o chęci powrotu do Rosji. Sledcy, syn Trockiego, zeznał, że nie znał Nawaszina.

Adwokat wdowy po gen. Kutiepowie Canipinehi zażądał w dniu wczorajszym w 7-mą rocznicę zniknięcia generała (26. I 1930) wznowienie ewentualnie sledztwa w tej sprawie, gdyby przy okazji dochodzenia o zamordowanie Nawaszina ujawniły się nowe okoliczności, dotyczące porwania Kutiepowa

## Nowe aresztowania w Sowietach

### Córka i siostra Trockiego oraz Bieloborodow w więzieniu

MOSKWA, 27 stycznia. (PAT.) — W Moskwie rozeszła się pogłoska, że córka Trockiego, znajdująca się na zesłaniu w Krasnojarsku, została aresztowana.

Poza tym krąży pogłoska, że aresztowano siostrę Trockiego, pierwszą żonę rozstrzelanego Kamieniewa.

MOSKWA, 27 stycznia. (PAT.) — Jeden z członków grupy t. zw. starych bolszewików Bieloborodow został aresztowany. Bieloborodow w roku 1917 był przewodniczącym sowietu w Jekatierynburgu i brał udział w wymordowaniu rodziny carskiej. Bieloborodow pracował ostatnio jako naczelnik „Politoidielu” w Rostowie i posadzony jest o udział w nielegalnych organizacjach przeciwrządowych.

## Milion padł w Zakopanem

### Cieśla, żona murarza i 12 pracowników P.C.K. wygrali główną wygraną

ZAKOPANE, 27. I. (PAT) Wielkie poruszenie wywołała w Zakopanem wiadomość, że w ostatnim dniu ciągnięcia 4-ej klasy loterii państwowej główna wygrana miliona

złotych padła na los nr. 57,592, zakupiony w Zakopanem w kolektorze p. Uzecki, kierownika księgarni pocztowej. Właścicielem jednej ćwiartki losu jest cieśla Wojciech

Stopka, drugiej żona murarza p. Emilia Pulner, trzecia ćwiartka należy do 12-tu pracowników szatorium Polskiego Czerwonego Krzyża.



# Listy Trockiego zaszyte w bucikach

Syn jego Siedow w Berlinie był pośrednikiem między moskiewskimi spiskowcami i ojcem

Zdjęcia migawkowe z procesu Sokolnikowa, Radka, Piatakowa i towarzyszy

Sala posiedzeń sądu, w której odbywa się proces moskiewski, robi niesamowite wrażenie. Zgromadzona publiczność z zaciekawieniem przygląda się oskarżonym. Siedzą oni w drewnianej łodzi pod strażą dwóch ogromnych czerwonoarmiejców z karabinami.

Oskarżeni mają wygląd zmęczony i zgnębiony. Tylko Radek „trzyma się”, jest spokojny, a w czasie zeznań i pytań zachowuje pogardliwie-ironiczny ton. Gdy przewodniczący wywoływał oskarżonych, on jeden nie wstał z miejsca. Piatakow, który liczy 47 lat, wygląda jak sędziwy starzec: zgarbiony, ledwie trzyma się na nogach, mówi bardzo cicho. Sokolnikow, gdy nie zeznał, siedzi, zagłębiony w myślach i od czasu do czasu spogląda na publiczność obojętnym wzrokiem. Sieriebriakow jakgdyby niezauważalnie rozumiał powagę sytuacji; często uśmiecha się z jakimś rozlęgnięciem. Przed Radkiem leży gruzy zeszyt, w którym prawdopodobnie znajduje się jego mowa obrończa.

## Listy Trockiego

A teraz kilka charakterystycznych cytów z aktu oskarżenia, które nie były dotychczas publikowane w prasie polskiej:

W liście do Radka z grudnia 1935 roku, wedle zeznań Radka, Trocki pisał co następuje: „...Nie będzie można uniknąć pójścia na pewne ustępstwa terytorialne. Trzeba będzie ustąpić Japonii okręgi nad morski i nadamurski, a Niemcom — Ukrainę. Niemcy potrzebują surowców, artykułów rolniczych i rynków zbytu. Będziemy musieli dopuścić je do udziału w eksploatacji rudy, węgla, złota, ropy i zobowiązać się na określony czas do dostarczania im produktów rolnych i tłuszczów po cenach niższych od światowych”.

W liście, adresowanym do Radka, Trocki pisał:

„Będziemy musieli ustąpić Japonii ropę naftową Sachalinu i zagwarantować jej dostawę ropy naftowej na wypadek wojny z Ameryką. Musimy ją również dopuścić do eksploatacji złota. Będziemy musieli zgodzić się na żądanie Niemiec, aby nie przeciwdziałać im w zajęciu krajów naddunajskich i Bałkanów, oraz nie przeszkadzać Japonii w zajęciu Chin”.

## Tajemnicza wizyta pana...

Oskarżony Sokolnikow zeznał:

„Po zakończeniu jednej z oficjalnych rozmów, która odbywała się u mnie w gabinecie w Narkomine (ministerstwie), kiedy pan... (ze względu na dyplomatyczny charakter tego pana, ani nazwa państwa nie jest wymieniana w przewodzie sądowym. Przep. Red.) i sekretarz poselstwa zbierali się do odejścia, pan... trochę się zatrzymał. W tej chwili obaj tłumaczyli z pokoju. Korzystając z tego pan... w czasie, gdy go odprowadzałem do wyjścia, zamiem ze mną parę zdań. Pan... powiedział do mnie

— Czy wiadomo panu, że p. Trocki uczynił pewne propozycje memu rządowi?

Odpowiedziałem: — Tak, jestem o tym powiadomiony.

Pan... zapytał: — Jak pan ocenia te propozycje?

— Uważam te propozycje za całkiem poważne.

Wówczas pan... zapytał: — Czy jest to tylko pańskie osobiste zdanie?

Odpowiedziałem: — Nie! Jest to również opinia moich przyjaciół!

## Gorliwe przyznawanie się do winy

Dalej przytoczymy kilka momentów z przesłuchania oskarżonych, którzy ze zdumiewającą łatwością i gorliwością przyznają się do wszystkich inkryminowanych im zbrodni.

Prokurator Wyszyński: Oskarżony Radek, co pan może powiedzieć o zeznaniu Piatakowa?

Osk. Radek: Potwierdzam je całkowicie.

Prok.: Kto pisał do Trockiego?

Radek: List pisał ja. Komunikowanie się było przeze mnie ustanowione za pośrednictwem Włodzimierza Rommego, mego starego przyjaciela, który był wówczas korespondentem TASS, zagranicą. — Odpowiedź również otrzymałem przez Rommę. Listy natychmiast palłem, ale Piatakowowi znane są wszystkie szczegóły o drodze, jaką przychodziły instrukcje od Trockiego.

Prok. (do Piatakowa): — Interesuje mnie, pod czym kierownictwem działaliście?

Piatakow: Trockiego.

Prok.: Kto utrzymywał bezpośredni kontakt z Trockim?

Piatakow: Radek, a potem ja miałem osobiste spotkanie z Trockim.

Prok.: A więc „równoległe centrum” przez pana i Radka było bezpośrednio związane z centralnym kierownictwem waższej przestępczej działalności?

Prok.: Jakże zajmował pan oficjalnie służbowe stanowisko w latach 1933-34?

Piatakow: Byłem zastępcą komisarza narodowego ciężkiego przemysłu.

Prok.: Wobec tego łatwo panu było wykorzystać swe stosunki dla machinacji trockistowskiej?

Piatakow: Tak. Przyznaję swą winę co do tego.

## Nie przejmować się

Następnie prok. Wyszyński pyta, jak wyglądała sprawa co do Kemerowo. Piatakow opowiada, że zgodnie z otrzymanymi od Trockiego instrukcjami, wydał dyrektywy trockistom, aby w chwili wybuchu wojny sparażować pracę kombinatu kamerskiego, a mianowicie przy pomocy podpalenia i wybuchów.

Prok.: A jak odnosił się oskarżony Piatakow do zagadnienia ewentualnych ofiar ludzkich?

Norkin odpowiada, że Piatakow i inni trockiści stali na następującym punkcie widzenia: „W takich wypadkach nie można się przejmować, ani nikogo żałować...”

## Restauracja kapitalizmu

Z kolei Piatakow opowiada o treści listów od Trockiego. W listach tych były przedstawione dwa warianty dojścia trockistów do władzy. Pierwszy wariant przewidywał dojście do władzy drogą koncentrycznego aktu terrorystycznego przeciwko Stalinowi, Molotowowi, Kaganowiczowi, Woroszyłowowi i in. kierownikom partii i rządu, i wykorzystanie spowodowanego w ten sposób zamieszania w kraju. Drugi wariant, który, zdaniem Trockiego, był bardziej prawdopodobny, to była klęska Sowietów w wojnie z Niemcami i Japonią, którą Trocki uważał za niuniknioną. Trocki proponował szerokie rozwinięcie roboty szpiegowskiej i dywersyjnej i orientował w sprawie konieczności ustępstw terytorialnych na rzecz niemieckich i japońskich imperialistów.

Prok. Wyszyński (do Radka): — Jakie ustępstwa terytorialne?

Radek: Jeśli chciało się go dzielić z Niemcami, to trzeba było w tej czy innej formie zapokoić ich ekspansję.

Prok.: Oddać Ukrainę?

Radek: Gdyśmy czytali list Trockiego, nie mieliśmy co do tego żadnych wątpliwości. — Słowo właśnie o to. W obu wariantach Trocki stawiał jako cel restaurację kapitalizmu w Rosji sowieckiej, przywrócenie władzy burżuazji i przeprowadzenie polityki maksymalnego sprzyjania faszystowskiemu państwu.

## Wojna w 1937 roku

O swej rozmowie z Trockim w Oslo zeznaje Piatakow, że Trocki wyraził niezadowolone, iż działalność terrorystyczna i sabotażowa trockistów w Rosji sowieckiej odbywa się zbyt wolno, że w wyniku tej powolności związek sowiecki umocni się i kadry trockistów nie będą mogły nic zdziałać. — Podkreślając, że kraje faszystowskie, a w pierwszym rzędzie Niemcy rozpoczną wojnę przeciwko Sowietom w 1937 roku, Trocki domagał się stanowczo, aby wojna ta była wykorzystana dla obalenia rządu sowieckiego. Trocki powiadomił Piatakowa, że między nim, a zastępcą Hitlera, Hessem, zawarta jest umowa, na mocy której faszysty Niemcy zobowiązują się podtrzymywać trockistów w ich dywersyjno-terrorystycznej robocie, zarówno przed wojną, jak i podczas wojny.

## Nie będzie miał czasu

Prok.: Proszę opowiedzieć sądowni jaką przestępczą działalność orędownadził pan w wykonaniu dyrektyw Trockiego o terrorze.

Piatakow opowiada szczegółowo o zamiarze dokonania aktów terrorystycznych przeciwko Stalinowi, Molotowowi, Kaganowiczowi i Woroszyłowowi oraz na Jeżowa.

W trakcie tego, przy powszechnym śmiechu na sali między Radkiem a prokuratorem rozwinął się następujący dialog, znany już z depeesz, ale zlepszony przez agencje telegraficzne.

Prok.: Wiadomo panu, że so-

wiecki kodeks karny karze tę przestępstwa śmiercią?

Radek: Nie czytałem kodeksu karnego.

Prok.: Radzę panu przeczytać po zakończeniu procesu.

Radek: Wątpię, czy po zakończeniu procesu będę miał na to czas.

## Skąd brano pieniądze

Niezmiernie ciekawe jest oświadczenie Piatakowa na temat sposobu, w jaki zdobywano pieniądze na trockistowską robotę.

— Syn Trockiego, Siedow, z którym byli w kontakcie (w Berlinie) powiedział — zeznaje Piatakow, — że ode mnie żądał jednego: abym możliwie najwięcej dawał zamówień dwóm firmom niemieckim „Borsig” i „Demat”, a on, Siedow, już o mówi, jak otrzymać od nich niezbędne sumy, biorąc pod uwagę, że ja nie będę zbyt dusił ten. Oczywiście z tego było jasne, że nadwyżki cen na zamówienia sowieckie przejdą w całości w ręce Trockiego na cele kontrrewolucyjne.

Prok. Wyszyński: — Czy pan zrobił tak, jak radził Siedow?

Piatakow: — Tak jest.

## Listy zaszyte w bucikach

Dalej zeznaje Szeszow na temat listu Trockiego, przywiezionego przezem z Berlina do Moskwy dla Piatakowa.

Prok. — Był pan u Piatakowa?

Szeszow: — Tak, byłem. Było to w listopadzie 1931 roku.

Prok.: — Oddał mu pan list. Od kogo był ten list?

Szeszow: — Otrzymałem wówczas od Siedowa nie list, ale jak umówiliśmy się parę bucików.

Ale ja wiedziałem, że były w nich zaszyte listy. W każdym buciku był ukryty jeden list, przy czym Siedow powiedział, że na kopertach listów są litery, na jednym „P”, co znaczyło dla Piatakowa, a na drugim „M”, co znaczyło dla Muralowa.

Prok.: — Czy pan oddał list Piatakowowi?

Szeszow: — List z literą „P” oddałem Piatakowowi, a list z literą „M” oddałem Muralowowi.

Prok.: — Oskarżony Muralow, czy pan otrzymał list?

Muralow: — Otrzymałem.

Prok.: — Z bucikiem, czy bez bucika? (Na sali śmiech).

Muralow: — Nie, on przyniósł mi tylko list. List był pod-

pisany literami L. T.; pisany był po niemiecku.

## Dom wariatów

Dramatyczny przebieg miało zakończenie przesłuchania Radka. Prokurator pyta, jaki wyciąga wniosek co do ostatecznych celów trockistów.

Radek: — Wniosek? Przywrócenie kapitalizmu! Najzwyczajniej dla pięknych oczu Trockiego kraj powinien wrócić do kapitalizmu. Gdy to przeczytałem, odniosłem wrażenie, że jestem w domu wariatów. A wreszcie fakt niemałej ważności: początkowo zagadnienie wyglądało tak, że walczymy o władzę, że jesteśmy przekonani, iż potrafiemy coś zapewnić krajowi. Teraz mamy walczyć o to, aby panował tu zagraniczny kapital, który nas chwyci w szpony wcześniej, niż nam da władzę. Dyrektywa Trockiego o uzgodnieniu szkodniczej działalności ze sferami zagranicznymi oznaczała, że do naszej organizacji wkradła się akcja mocarstw zagranicznych. Przestaliśmy w najdrobniejszych sprawach być panami własnych kroków.

## G.P.U. przyszło po mnie...

Prok. Wyszyński: — Cóż pan postanowił?

Radek: — Pierwszym zamiarem było pójść do Centralnego komitetu partii, zrobić doniesienie, wymienić wszystkie zamieszane w spisek osoby. Ale nie zdecydowałem się na to. — Nie ja poszedłem do GPU, ale GPU przyszło po mnie.

Prok. Wyszyński: — Piękna odpowiedź.

Radek: — Smutna odpowiedź.

Prok.: — Przyznaje pan, że fakt rozmowy z panem... w listopadzie 1934 roku, to zdrada ojczyzny?

Radek: — Zdawałem sobie z tego sprawę w momencie rozmowy i kwalifikuję to obecnie tak samo, jak wówczas.

Prok.: — Jako zdradę ojczyzny?

Radek: — Tak.

Prok.: — Jak potrafi pan dowiedzieć, że rzeczywiście po otrzymaniu w listopadzie 1935 roku listu od Trockiego i po rozmowach z Piatakowem nie zgodził się pan na te postanowienia, które pan całkowicie i bez zastrzeżeń dotychczas aprobował? Czy ma pan na to dowody?

Radek: — Nie.

Prok. Wyszyński: — Nie mam więcej pytań.

## KINO

### „PALACE”

wspaniałą wiedeńską komedio-operetką słynnego korpuzytora Ralpa Benatzky'ego

### WIEDEŃ SZALEJE!

(PUPPENFEE)

Cała Łódź zachwycona

W rolach głównych: Magda Schneider — Paweł Hörbiger — Wolf Albach-Retty

## KINO

### CASINO

Pocz. 4. 6. 8. 10

Dzisiaj powtórzenie premiery!

Najciekawszy film sezonu, poruszający w oryginalnej formie bolączki związane z wychowaniem dzisiejszej młodzieży

### ICH TROJE

osnuty na tle skopifikowanej w U.S.A. sztuki „These Three”



# Wyrok na Radka i towarzyszy zapadnie w niedzielę lub w poniedziałek

Katastrofy kolejowe i zarażanie wagonów bakteriami chorobotwórczymi

MOSKWA, 27 stycznia (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu sądu zeznał Kniaziew, Turok, Liwszyc i Tarajczak. Głównym zadaniem pierwszych 3-ech oskarżonych było dezorganizowanie transportu kolejowego. Oskarżeni wymienili nazwiska naczelników stacji i ich zastępców, którzy brali udział w dezorganizowaniu transportu a przede wszystkim w urządzaniu katastrof. Według zeznań Kniazieva, na kolei południowo - uralskiej w R. 1934 WYDARZYŁO SIĘ 1.560 KATASTROF, A W ROKU 1935 OKOŁO 2 TYSIĘCY.

Kniaziew zorganizował około 15 katastrof, Turok około 40.

Prokurator zażądał od oskarżonych szczegółowego opisu katastrofy pociągu wojkowego pod Selażynem w październiku 1935 roku. W katastrofie tej zginęło 29 żołnierzy i 29 odniosło rany. Kniaziew na wypadek wojny między Sowiecami i Japonią miał zorganizować ZARAŻENIE WAGONÓW, PRZEZNACZONYCH DLA TRANSPORTU ARMII, BAKTERIAMI CHOROBOTWÓRCZYMI.

Kniaziew przyznał się do utrzymania stosunków z wywiadem japońskim.

Liwszyc zznał, że będą naczelnikiem kolei północno - kaukaskiej sabotował wypłacanie zarobków kolejarzom.

Tarajczak był naczelnikiem głównego zarządu przemysłu chemicznego i zastępcą przewodniczącego rady gospodarczej Platankowa. Przyznał się on do szkolenia, aktów dywersyjnych i DZIAŁALNOŚCI SZPIEGOWSKIEJ NA RZECZ NIEMIEC. Z zeznań Tarajczaka wynika, że liczne katastrofy i nieszczęśliwe wypadki w przemyśle chemicznym były jego dziełem.

Na wieczornym posiedzeniu sądu zakończono przesłuchanie oskarżonych. Jako ostatni zeznał osk. Grasz i Puszyn, którzy podobnie, jak pozostali pod sądami, przyznali się do przestępstw, wyszczególnionych w akcie oskarżenia.

Radek w dodatkowym zeznaniu na żądanie prokuratora opo-

wiada o rozmowach politycznych, które miał prowadzić w r. 1935 z przedstawicielem dyplomatycznym i wojskowym pewnego mocarstwa środkowo - europejskiego w sprawie zbliżenia ze Związkiem Sowieckim. Radek twierdzi, że nie dawał tym osobom żadnej konkretnej odpowiedzi.

Jutro rano odbędzie się podobne posiedzenie zamknięte, na którym wygłoszone zostaną opinie ekspertów. W piątek należy spodziewać się przemówień prokuratora i obrony, w sobotę obrona samych oskarżonych i ich ostatnie słowo. Wyrok zapadnie niewątpliwie w niedzielę lub poniedziałek.



## Chłop musi pozostać na wsi

P. minister Poniątkowski prostuje nieżyciowe i nierealne pomysły posła Dudzińskiego

WARSZAWA, 27 stycznia. — (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej po dyskusji nad budżetem ministerstwa rolnictwa i reform rolnych wygłosił dłuższe przemówienie min. Poniątkowski, odpowiadając na uwagi, poczynione przez posłów, którzy przemawiali w dyskusji.

P. minister stwierdza, że najbardziej palącym problemem pozostała wciąż kwestia przeludnienia wsi. Gęstość naszego zaludnienia rolniczego jest 2 do

3 razy większa, niż w szeregu krajów drobnorolniczej produkcji, jeżeli zaś uwzględnić intensywność produkcji w krajach o wysokiej kulturze rolnej, to dochodzi się do wniosku, że na rożnię włościańską przypada 6-krotnie mniejsza produkcja, niż w najbardziej zaawansowanych krajach zachodnich. Jakże jest wyjście z tej rzeczywistości? — Niektórzy posłowie sądzą, że na leży wybrać typ gospodarstwa najbardziej wydajny i ten typ tworzyć w przyszłości — utrzy-

mywać. Ale co zrobić z resztą gospodarstw?

Nie wystarczy powiedzieć, że reszta musi gdzieś znaleźć zatrudnienie. To gdzieś wymaga sprecyzowania. Opinia niektórych posłów, że „resztę wchłonie przemysł, odejda do niast” nie wytrzymuje próby życia.

To nie jest zależne od czyjejs woli. Większość przyrostu naturalnego ludności wiejskiej w latach ubiegłych musiała pozostać na wsi, a nie wszystko, co odplynęło znalazło zatrudnienie

czywiście w przyszłości stosunki mogą się zmienić, tak jak to bywało w szeregu państw. — Zanim to osiągniemy, będziemy mieli przed sobą kilkanaście ciężkich lat, w których musimy znaleźć formy zatrudnienia, wyżywienia i zarkowania w kraju tej olbrzymiej ilości ludności, która

NA WSI POZOSTAĆ MUSI.

Właśnie pod tym kątem widzenia, aby jak najwięcej rąk ludzkich mogło na ziemi pracować, musimy rozpatrywać zagadnienie agrarne, nie ograniczając się do jednostronnych rozważań. P. minister nie uważa za możliwe rozwiązanie zagadnienia agrarnego w Polsce z zapoznanem zagadnienia przeludnienia wsi w całej rozciągłości, zapoznanem momentów społecznych.

W kwestiach, wysuniętych przez postankę Prystorową, a związanych z ubojem rytualnym, p. minister zauważył, że pomniejszenie ogólnej konsumpcji mięsa nie zaszkodzi, a ubój rytualny przybliży niewątpliwie cechy uboju istotnie ograniczonego do potrzeb pewnej grupy wyznaniowej.

Dekret, normujący całość rynku mięsnego, nie jest jeszcze w pełni wprowadzony w życie, nad czym zresztą prowadzone są prace.

Na zakończenie p. minister oświadczył, że będzie korzystał z uwag, poczynionych w dyskusji przez posłów, w trosce o sprawę podniesienia i związania całości życia wsi polskiej z państwem.

## Zamach polityczny w Haifie

Zastrzelony został działacz arabski, dr. Taha

JEROZOLIMA, 27. I. (Tel. wł.). — W Haifie został dzisiaj zastrzelony działacz arabski, dr. Taha, kilka kilometrów od miasta. Jedną z kół trafiła przechodnia. Przepuszczają ogólnie, że jest to

zamach na tle politycznym w związku z konfliktem w obozie arabskim. Dr. Taha zmarł po upływie godziny; również ranny przecho dzień zakończył życie. Aresztowano dwóch arabsów po-

dejranych o morderstwo.

W niespełna godzinę po tym za machu rzucono bombę w pobliżu domu niejakiego Kohena. Eksplozja na szczęście nie wyrządziła większych szkód.

## Prasa niemiecka atakuje Francję, Szwajcarię i państwa skandynawskie

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Prasa niemiecka podjęła w ostatnich dniach żywiołą kampanię przeciwko radiostacjiom zagranicznym. — Organ Goeringa „Essener National Zeitung” zamieszcza o radiostacji w Strasburgu artykuł pod tyt. „Bezwestydny korsarz w eterze”. Powodem artykułu jest, że radiostacja w Strasbur-

gu podała kilka wiadomości o położeniu gospodarczym Niemiec. Organ Goeringa zapowiada podjęcie walki w eterze i grozi, że radiostacja niemiecka w Saarbrücken przystąpi do nadawania niemieckich dla Francji audycji. W tymże artykule zamieszczono negróżki pod adresem radiostacji szwajcarskiej w Bazylei, z której Berlin także jest niezadowolony.

zależność duchową i polityczną od wpływów zagranicy, że trzeba do nich wszystkich trzech zastosować przysłowie: „Razem przytrzymami, razem będą powieszani”.

Oznaczać to ma, że kraje skandynawskie będą „powieszane” razem z Anglią i Francją.

### Przeszkoda w koronacji

Przeprowadzenie wspaniałych uroczystości koronacyjnych w Londynie znalazło się w ostatnich dniach pod znakiem zapytania z powodu choroby wuja zmarłego króla Jerzego V, księcia Connaught. Książę liczy 87 lat. W wypadku jego śmierci musiałaby być zarządzona 6-miesięczna żałoba dworska, tak że liczne uroczystości programu koronacyjnego trzeba byłoby skrócić i odwołać.

### Abdullah marzy o koronie

Powiększenie terytorium Transjordanii kosztem Palestyny?

LONDYN, 27. I. (Tel. wł.). — Reuter donosi z Jerozolimy, że emir Transjordanii, Abdullah, zamierza ogłosić plan, uwzględniający w dużym stopniu żądania arabskich Palestyńczyków. Według tego planu pewne tereny Palestyny o zaludnienia arabskim miałyby być od-

dzielone od Palestyny i przyłączone do terytorium Transjordanii. Przy tym Transjordanii miałyby być proklamowane niezależnym królestwem z Abdullahem jako monarchą, względnie brytyjską kolonią koronną o rządach autonomicznych.

### Tragiczna próba w operze

Lawrence Tibbette zasztyletowa koleżę

NOWY JORK, 27. I. (PAT.) — Na próbie przygotowywanej do wystawienia w Metropolitan Opera wydarzył się tragiczny wypadek, który zakończył się śmiercią aktora.

Śpiewak Lawrence Tibbette uderzył sztyletem barytona Józefa Sterzini, grając swą rolę tak moc-

no, iż zadał mu ranę. Sterzini opuścił scenę, a ranę jego, która była powierzchowna, niezwłocznie oczyszczono.

Okazało się jednak, iż rana była poważniejsza, niż pierwotnie przypuszczano. 5 godzin po wypadku śpiewak zmarł.

### Niezmniejszona frekwencja na linjach lotniczych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Mimo znacznego zmniejszenia ruchu pasażerskiego na kolejach i w komunikacji autobusowej z powodu silnych mrozów, na liniach lotniczych frekwencja jest utrzymana. Samoloty kursują regularnie i są naturalnie og-

### BAL KLUBU MOTOCYKLOWEGO

W poniedziałek, dnia 1 lutego r. b. odbędzie się w sali straży ogniowej przy ul. 11 Listopada 4 wielki, doroczny bal Łódzkiego Klubu Motocyklowego, uroczony licznymi atrakcjami i miłymi niespodziankami. Początek balu o godz. 10 w. Zaproszenia wyda sekretariat klubu, przy ul. Przejazd (siedziba II oddziału straży ogn.)

### Tarcia w „Karpie”

19 zamaskowanych endeków tworzy secesję

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W warszawskiej organizacji koła adwokatów Rządowej, popularnie zwanej „Karpie”, wykryto tarcia na tle ostatnich wydarzeń w palestrze. W bieżącym tygodniu podczas obrad stołecznego oddziału Karpia zgłoszono demonstracyjny wniosek o wyrażenie wotum nieufności dla zarządu z powodu nieukończenia renowacji z narodo wym zrzeczeniem adwokatów (endeków) w czasie ostatnich wyborów do warszawskiej rady adwokackiej. Za współpracą z endekim zrzeczeniem adwokatów i wykluczeniem z Karpia adwokatów żydów wypowiedział się odłam stołecznego Karpia, liczący 19 adwokatów.

Wniosek nie uzyskał więc większości na danym posiedzeniu, ale pociągnęło za sobą niewątpliwie secesję z Karpia.

W kołach poinformowanych zwracają uwagę, że tego rodzaju akcja pewnej części grup sanacyjnych podjęta będzie w najbliższym czasie we wszystkich organizacjach społecznych i zawodowych.



# SKRÓCENIE CZASU PRACY WE WŁÓKIENNICTWIE

## Międzynarodowa konferencja w Waszyngtonie zajmie się zagadnieniem podziału surowców

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że rząd polski otrzymał szczegółowy program obrad międzynarodowej konferencji, zwołanej z inicjatywy prezydenta Roosevelta do Waszyngtonu.

Ma to być pierwsza próba na

radę nad zagadnieniem podziału surowców. Konferencja rozpocznie się w Waszyngtonie 2 kwietnia i trwać ma dwa tygodnie.

Program konferencji jest następujący: Zbadanie położenia przemysłu włókienniczego i wszystkich tych gałęzi produkcji, które wywierają wpływ na

poprawę warunków gospodarczych i dotyczą tego przemysłu.

Jednocześnie ma być omówiony projekt skrócenia czasu pracy do 40 godzin tygodniowo na zasadzie konwencji międzynarodowej.

Rząd polski powołał osobną komisję międzyministerialną dla przygotowania materiałów

dla delegacji polskiej na naradę waszyngtońską.

Na czele delegacji stanął podsekretarz stanu w ministerstwie opieki społecznej p. Jastrzębski. Delegacja wyjedzie z Gdyni 14 marca. Skład jej ma być następujący: po jednym przedstawicielu ministerstw przemysłu i handlu i opieki społecznej, 2-ch

przedstawicieli pracodawców, jeden przedstawiciel robotniczych związków zawodowych oraz rzeczoznawcy.

Oczywiście Łódź odegra dużą rolę przy określaniu składu przedstawicieli zarówno pracodawców, jak robotników oraz rzeczoznawców.

# Adm. de Graaf następcą p. Lestera

## na stanowisku wysokiego komisarza ligi narodów w Gdańsku

GENEWA, 27 stycznia. (PAT.) Rada ligi odbyła posiedzenie poufne, na którym zajmowała się m. in. sprawą nominacji nowego wysokiego komisarza ligi narodów w Gdańsku.

Referent min. Eden oświadczył, że komitet trzech zaproponował stanowisko wysokiego komisarza holendrowi admirałowi de Graaf i sądzi, że propozycja ta zostanie przyjęta. Na wypadek jednak, gdyby propozycja nie została przyjęta, referent stawia wniosek, aby sprawa nominacji wysokiego komisarza została powierzona przewodniczącemu rady w porozumieniu z członkami komitetu trzech i przedstawicielem Polski.

Na zapytanie kom. Litwinowa, który interesował się szczegółami personalnymi, dotyczącymi admirała de Graaf'a, min. Eden wyjaśnił, że kandydat na stanowisko wys. komisarza jest b. szefem sztabu generalnego marynarki holenderskiej oraz, że wszelkie wiadomości, otrzymane o nim, są jaknajlepsze.

Na publicznym posiedzeniu po południowym rada ligi zajęła się sprawą gdańską.

Następnie min. Eden przedstawił radzie swój raport w powyższej sprawie.

Do raportu min. Eden dodał we własnym imieniu następującą uwagę:

Rada ligi podczas ostatniej sesji powierzyła min. Beckowi bardzo delikatną misję, z której minister Beck wywiązał się całkowicie dzięki swej zręczności i energii.

Pozwalam sobie podziękować mu za to, co uczynił, oraz za pomoc, okazaną komitetowi 3-ch.

Współpraca senatu Wolnego Miasta jest niezbędna, jak to minister Beck zaznacza w swym sprawozdaniu, aby wysoki komi-

sarz mógł całkowicie wywiązać się ze swej misji. W każdym bądź razie — zakończył minister Eden — rada ligi narodów może z zadowoleniem stwier-

dzić, że pomiędzy Polską a w. m. Gdańskiem istnieje współpraca, która pozwoliła min. Beckowi wywiązać się z jego misji.

Skończył przemówił prezydent

senatu Wolnego Miasta Greiser, który stwierdził, że misja, powierzona rządowi polskiemu przez radę, była bardzo ciężka. Mówca wyraża w imieniu Gdańska

wdzięczność dla lojalnego i delikatnego sposobu, w jaki misja ta została wypełniona przez ministra Becka. Pomyślnie rozwija ją się między Gdańskiem a Polską współpraca, której nie mogło zaszkodzić powierzenie mandatu Polsce, stanowi — zdaniem mówcy — nowy konkretny czynnik pokoju europejskiego i musi być ze względu na swą doniosłość oceniona przez cały świat.

Zadawające wiadomości, które ożywiają raport, pozwołały prezydentowi senatu współpracować najzupełniej lojalnie z nowym wysokim komisarzem ligi narodów, który zostanie mianowany.

Skończył referent minister Eden zaproponował przyjęcie następującej rezolucji:

„Rada przyjmując do wiadomości przedstawione jej sprawozdanie przedstawicieli Polski, uchwala raport komitetu trzech i wzywa komitet trzech, aby w dalszym ciągu śledził sytuację w Gdańsku”.

Ostatnim mówcą był minister Komarnicki, który podziękował przedstawicielowi w. m. Gdańska za słowa, wypowiedziane pod adresem ministra spraw zagranicznych Becka. Słowa te, oświadczył min. Komarnicki, zapewniają nam również na przyszłość ścisłą współpracę między rządem polskim a senatem wolnego miasta Gdańska.

Po tym przemówieniu przewodniczący ogłosił, że konkluzje raportu i rezolucja zostały przez radę przyjęte.

## Japonia bez rządu

### Klucz sytuacji leży w ręku cesarza

TOKIO, 27.1. (PAT) — Wiceminister wojny gen. Umezumi i inni generałowie usiłowali pośredniczyć między gen. Ugaki a wojskiem, lecz bezskutecznie.

Prasa nawet życzliwa dla gen. Ugaki i krytykująca postępowanie gen. Teracuzi wypowiada dziś pogląd, że Ugaki winien zrezygnować z misji tworzenia gabinetu, gdyż w przeciwnym razie położenie stanie się coraz bardziej niebezpiecznym.

TOKIO, 27.1. (PAT) — General Ugaki zwrócił się do cesarza z prośbą o zamianowanie min. wojny. Jeżeli cesarz życzenie to uwzględni, armia będzie zmuszona poddać się tej decyzji, gdyż w przeciwnym razie byłoby to bunt przeciw naczelnemu wodzowi armii.

Od chwili wybuchu kryzysu politycznego cesarz zatracił wszelkich rozrywek, wyrzekając się nawet codziennej przejażdżki konnej. Pozostaje on w bezustannym kontakcie z osobistościami świata politycznego, śledząc dalszy rozwój sytuacji.

# Sprawa Aleksandretty załatwiona

## Raport ministra Sandlera przyjęty przez radę ligi

GENEWA, 27.1 (PAT) — Po załatwieniu sprawy gdańskiej rada przystąpiła do debaty nad sprawą Aleksandretty i Antiochii. Delegat Szwecji, Sandler, jako sprawozdawca, złożył raport, którego zasady są następujące:

1) Sandżak Aleksandretty stanowi odrębną jednostkę, korzystającą z pełnej niezależności w dziedzinie spraw wewnętrznych. Sprawy zagraniczne Sandżaku prowadzone są przez Syrię. Sandżak Aleksandretty złączony jest z Syrią unią celną i monetarną.

2) W Sandżaku językiem urzędowym jest język turecki.

3) Syria nie będzie mogła zawrzeć żadnego układu, naruszającego swą niepodległość i suwerenność.

4) Władze wykonawcze Syrii i Sandżaku utrzymywane będą za pośrednictwem specjalnych agentów łącznie w sprawach, pozostawionych kompetencji Syrii.

5) Rada ligi wykonywać będzie kontrolę nad stosowaniem statutu i ustawy zasadniczej Sandżaku. W tym celu rada zamianuje swego delegata w Aleksandrecie, który będzie francuzem. Delegat ten będzie miał prawo zawieszania na maksymal-

ny okres 4 miesięcy ustawy lub rozporządzenia sprzeczne ze statutem lub z ustawą zasadniczą, przy czym decyzje ostateczne wyda rada ligi

na

6) Sandżak nie będzie posiadał żadnej armii. Obowiązkowa służba wojskowa oraz fortyfikacje są zabronione.

7) Francja zawrze z Turcją traktat, określający sposób gwarantowania przez Francję i Turcję całości terytorialnej Sandżaku.

Rada raport ten zatwierdziła, po czym: 96 sesja rady została zamknięta.

# Vandervelde ustępuje z rządu

## na skutek rozbieżności zdań w sprawach Hiszpanii i wystąpienia Degrelle'a

BRUKSELA, 27 stycznia. — (PAT). W ostatnich czasach w gabinecie van Zeelanda ujawniły się rozbieżności w sprawach, dotyczących Hiszpanii i wystąpienia Degrelle'a przez radio włoskie.

W szczególności min. Vandervelde nie podziela zdania van Zeelanda i Spaaka w tych sprawach. Na jutro zwołano w tej kwestii radę gabinetową, po której może nastąpić rekonstrukcja gabinetu.

BRUKSELA, 27 stycznia. — (PAT). Vandervelde zdecydował się na ustąpienie z gabinetu van Zeelanda ze względu na nieporozumienia, istniejące między belgijską partią robotniczą a rządem w sprawie polityki zagranicznej.

BRUKSELA, 27 stycznia. — (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu senatu doszło do burzliwych zajęć.

Z chwila rozpoczęcia obrad

nad budżetem min. komunikacji, zabrał głos min. Jaspas. — Reksieci wśród głośniejszych okrzyków gremialnie opuścili salę obrad, demonstrując przeciwko mówcy — swemu zagorzałemu przeciwnikowi.

Posiedzenie wśród okrzyków zostało zawieszono. W związku ze sprawą udzielenia dymisji zwolennikowi reksistów plk. Vigneron senat uchwalił rządowi votum zaufania.

# Statek sowiecki wyleciał w powietrze

## Powstańcy ostrzelali w Gibraltarze francuski okręt handlowy

HENDAYE, 27.1. (Tel. wł.). — Radiostacja w Burgos podaje, że statek sowiecki przy wjeździe do

portu w Santander natrafił na mine i wyleciał w powietrze.

Statek zamierzał schronić się w

porcie przed pościgiem krążownika powstaniego.

BREST, 27.1. (PAT) — Statek handlowy „Baumanoir” przybył tu z ładunkiem pirytu. Kapitan jego oświadczył, iż hiszpańskie okręty

powstańcze ostrzelali jego statek w cieśninie Gibraltarskiej i że jeden z pocisków padł w odległości 15 metrów od statku. Statek dał sygnały, po których rozpoznaniu okręty hiszpańskie pozwoliły mu udać się w dalszą drogę.

## Ich trzeba leczyć

Prasa niemiecka nazywa Polskę krajem bez lekarzy

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Prasa niemiecka w ostatnich dniach z okazji grypy w Polsce zamieściła szereg artykułów i notatek, w których przedstawia Polskę jako kraj bez lekarzy, pozbawiony urządzeń higienicznych i sanitarnych. Podając

cyfry, świadczące o niewątpliwym zresztą głodzie lekarzy na prowincji, gdzie jeden lekarz przypada na 200 km. kwadr., pisma niemieckie piszą złośliwie, że wielka część ludności w Polsce nie odczuwa wcale potrzeby leczenia.

## Połop w Ameryce

400 osób poniosło śmierć

WASZYNGTON, 27.1. (Tel. wł.). — Liczba ofiar, dotkniętych powodzią, stale wzrasta.

Jak donoszą ostatnie komunikaty, pozbawionych dachu nad głową jest przeszło 750,000 osób. Prawie 400 poniosło śmierć.

Minister wojny Woodring zarządził

ewakuację natychmiastową 500,000 mieszkańców wybrzeży Missisipi w pasie szerok. 80 km. i długości ok. 2000 km. Dla celów ewakuacyjnych uruchomiono 35,000 wojskowych samochodów ciężarowych i zmobilizowano tysiące ludzi.



# Destrukcyjna działalność endecji

## Łódź robotnicza piętnuje rasistowskie teorie polskiego faszyzmu

W domu związków zawodowych przy ulicy Młodziejowej odbyła się wczoraj wieczorem wielka konferencja międzypartyjna i międzyzwiązkowa, w której wzięli udział przedstawiciele PPS, NSPP, Bundu i Poalei Sjonu lewicy oraz wszystkich związków zawodowych, wcho-

dzących w skład okręgowej komisji związków zawodowych. Na konferencji, która nosiła charakter czysto polityczny, przybyło ponad 300 delegatów.

Na przewodniczącego wybrano wiceprezesa OKZZ radnego Golińskiego, zaś do prezydium weszli z ramienia PPS-u p. Stawiński, Zerbe (NSPP), Milman (Bund) oraz Jaroszek i radny Minszewski z ramienia klasowych związków zawodowych.

Referat o sytuacji, wytworzonej na terenie łódzkiej rady miejskiej oraz ogólnej sytuacji politycznej wygłosił przewodniczący OKPPS-u i prezes radzieckiego klubu PPS i kl. zw. zawodowych, Edmund Chodźński.

W dłuższym wywodzie zobrażował on całościowo działalność klubu większości socjalistycznej w radzie miejskiej oraz scharakteryzował nagłe wnioski, wniesione przez ten klub na ostatnim posiedzeniu rady, a zmierzające do poprawy ciężkiej sytuacji szerokich rzesz ludzi pracy. Dalszą część wywodów n. Chodźńskiego dotyczyła DESTRUKCYJNEJ DZIAŁALNO-

SCI ENDECJI ŁÓDZKIEJ, przyczem referat napiętnował

BLAŻENSKĄ TAKTYKĘ, jaką prowadzą radni obozu narodowego w radzie, która zmierza jedynie do ośmieszenia instytucji samorządu terytorialnego.

Po omówieniu sytuacji politycznej, wywiązała się dłuższa dyskusja, w której wzięli udział pp. radny Minszewski (PPS), A. Zygelbojm (Eund), Zerbe (NSPP), Holenderki (lewica Poalei Sjonu) i in. W wyniku dyskusji powzięto następujące rezolucje: „Zebrani na międzypartyjnej i międzyzwiązkowej konferencji w dn. 27 stycznia 1937 r., reprezentując cały klasowy ruch robotniczy w Łodzi, stwierdzają, że obdarzają pełnym zaufaniem klub radnych PPS i kl. zw. zaw. za jego działalność w radzie miejskiej.

Zebrani piętnują PROWOKACYJNE WYSTĄPIENIE ENDECJI

która będąc polską odmianą faszyzmu hitlerowskiego stara się wszelkimi sposobami utrudnić pracę socjalistycznej większości i dąży do naruszenia godności rady miejskiej, aby w ten sposób dać komu należy jeszcze jeden argument, że rada miej-

ska jest niezgodna do pozytywnej pracy.

Klasa robotnicza Łodzi JEST SWIADOMA REAKCYJNYCH CELÓW ANTYSEMITYZMU, głoszonego przez obóz narodowy.

ANTYSEMITYZM, SZCZEGÓLNIE NA TERENIE ŁODZI ZAPISAŁ SIĘ HANIEBNYMI ZGŁOSKAMI W OKRESIE REWOLUCYJNEJ WALKI KLASY ROBOTNICZEJ O WYZWOLENIE NARODOWE I SPOLECZNE.

Obecnie znów wysługując się nadal klasom posiadającym jest czynnikiem dywersji w ruchu robotniczym, mającym za celu odwrócenie uwagi mas robotniczych od właściwych winowajców ich nędzy i ucisku.

Konferencja wypowiada się stanowczo PRZECIWKO RASISTOWSKIM TEORIOM POLSKIEGO FASZYZMU,

gdyż tylko zgodne współzycie wszystkich ludzi, zamieszkujących Polskę i międzynarodowa solidarność wszystkich ludzi pracy umożliwi zwycięską walkę o lepszą przyszłość.

### PRZODUJĄCE ŚRODKI DO PIELĘGNOWANIA ZĘBÓW

PASTA ELIKSIR MUDŁEKO



FR. PULS S.A.

Nie mając zaufania do komisarzy rządowych, niekontrolowanych przez ogół obywateli, zebrani domagają się szybkiego zatwierdzenia wybranego w dn. 7 stycznia r. b. magistratu, który będzie realizował program wyborczy listy PPS i kl. zw. zawodowych". (8)

### Komendant szturmówek przeniesiony z Gdańska do Rzeszy

Gdański kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Komendant szturmówek hitlerowskich w Wolnym Mieście Mack został przeniesiony do Trzeciej Rzeszy. Dymisja nastąpiła na skutek zatargu z Forsterem.

### Ks. Windsor pisze książkę w obronie żydów?

LONDYN, 27 stycznia. (Tel. wł. „Gł. Por.”) — Prasa Hearsta donosi z Wiednia, że ks. Windsor b. król Edward VIII zamierza podobno napisać książkę w obronie żydów.

### Przymusowy wykup metali w Niemczech

BERLIN, 27.1. (PAT) — Premier Goering wydał dekret w sprawie obowiązku zgłaszania zapasów srebra i innych metali. W myśl dekretu od dnia 15 lutego należy zameldować władzom, a na ich żądanie sprzedać, po ustalonej taryfie posiadane srebro (powyżej 3 kg.), nikiel i cynę (powyżej 20 kg.), miedź, ołów i cynk (powyżej 100 kg.) oraz platynę w jakiegokolwiek bądź ilości.

Obowiązki zgłoszenia podlega metal w stanie surowym, półfabrykaty i złom.

### Królowa Wilhelmina w Tyrolu

WIEDEN, 27.1. (Tel. wł.) — Z Innsbrucku donoszą, że królowa Wilhelmina holenderska, która od 14 dni przebywa w Igls w Tyrolu, udaje się w sobotę do Zell am See w okręgu salcburskim, dokąd prawdopodobnie przybędzie również księżna Julianna z małżonkiem.

### Brat Goeringa dyrektorem największego austriackiego przedsiębiorstwa filmowego

WIEDEN, 27.1. (PAT) — Największe austriackie przedsiębiorstwo filmowe Sascha Tobis przeszło w znacznej swej części w ręce kapitału niemieckiego. Dyrektorem atelier filmowego i działu kopio-

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu sejmku ogromne wrażenie wywołało wystąpienie p. premiera i ministra spraw wewnętrznych, gen. Składkowskiego na rzecz odesłania do komisji wszystkich projektów ustaw o pracownikach samorządowych.

Dzięki temu oświadczeniu, dojrzwający bardzo ciężki zatarg został zlikwidowany.

Pracownicy samorządowi mają przekonanie, że w każdym razie na czas dłuższy pogarszających się sytuację projekty zeszyły z porządku dziennego, a w okresie ponownego rozpatrywania komisijnego rząd prawdopodobnie zechce złożyć poprawki, zasadniczo zmieniające treść projektów. Wystąpienie p. premiera przyszło w samą porę, gdyż jak wiadomo, na tie projektów, która

sejm w swojej większości chętnie podjął, dochodziło już w niektórych miastach do akcji demonstracyjnej, a w Łodzi miał nawet być proklamowany strajk protestacyjny w dniu wczorajszym.

### Trybunał stanu

Na wstępie posiedzenia odesłano w pierwszym czytaniu do odnośnych komisji szereg rządowych projektów ustaw m. in. o inwestycjach z funduszy państwowych w roku 1937 i dotacjach na rzecz Funduszu Obrony Narodowej.

Skolei Izba przystąpiła do wyboru członków trybunału stanu.

Marszałek korzystając z uprawnień przewidzianych w art. 19 regul. sejmku przedłożył Izbie ze swej strony następujące kandydatury na sędziów trybunału stanu i ich zastępców, a mianowicie, na sędziów, pp.: Bonistawskiego Jana, sędziego sądu najwyższego, Maluzińskiego Henryka — sędziego sądu apelacyjnego w Krakowie, Olewskiego Wl. — sędziego sądu apelacyjnego w Warszawie, Rudnickiego Kazimierza — prezesa sądu apelacyjnego w Warszawie, Sekutowicza Bolesława — prezesa sądu apelacyjnego w Lublinie i Stelmachowskiego Bronisława — sędziego sądu najwyższego.

Na zastępców: Bobkowskiego Adama — prezesa sądu okręgowego w Radomiu, Janickiego Juliana — wiceprezesa sądu okręgowego w Wilnie, Kondratowicza Wacława — sędziego sądu najwyższego, Medyńskiego Władysława — sędziego grodzkiego w Inowrocławiu, Łaszklewicza Jana — sędziego sądu okręgowego w Warszawie i Seranieckiego Adolfa — sędziego sądu okręgowego we Lwowie.

Po dokonaniu wyboru, sejm przystąpił do obrad nad rządowym projektem ustawy o służbie w samorządzie terytorialnym.

### Wniosek p. premiera

W sprawie formalnej zabrał głos prezes rady ministrów, minister spraw wewnętrznych, gen.

Stawoj - Składkowski, składając następujące oświadczenie:

Wysoka Izbo. Na dzisiejszym porządku dziennym znajdują się trzy ustawy samorządowe, mianowicie: O służbie w samorządzie terytorialnym, O odpowiedzialności służbowej członków organów zarządzających i funkcjonariuszów w samorządzie terytorialnym i o uposażeniach w samorządzie terytorialnym.

Ponieważ projekty te od 10 miesięcy nie były rozpatrywane na komisji, a w międzyczasie wpłynęło przeszło 50 poprawek ze strony panów posłów, jak również szereg postulatów od ciał samorządowych i pracowników samorządowych, postulatów, które, moim zdaniem, należałoby uwzględnić, ponieważ dalej w ostatnich dniach otrzymałem wiele depech i petycji, które są utrzymane w tonie rzeczonym i nieraz zawierają propo-

zycje, które nadają się do uwzględnienia, przeto stawiam wnioszek i proszę Izbę aby zechciała go poprzeć o odesłanie tych projektów ustaw z powrotem do komisji.

(Huczne oklaski). Izba wniosła ten projekt do wszystkich ustaw.

Następnie szeroko był omawiany projekt ustawy o samodzielnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich, który został przyjęty w II i III czytaniu.

Na zakończenie poseł Szczepański złożył projekt ustawy o zmianie przepisów w sprawie godzin handlu. Według projektu pos. Szczepańskiego, wszystkie sklepy powinny być otwarte w dni powszednie do godz. 19, zaś w soboty i dni przedświąteczne zakłady fryzjerskie i kalotechniczne do godz. 21. Wniosek pos. Szczepańskiego pójdzie normalną drogą do komisji.

### Wypłacono nagrodę Ossietzkiemu

Część podjęta p. Kreutzberger, resztę przekazano do Berlina

OSŁO, 27.1. (PAT) — Nagroda pokojowa Nobla, przyznana publikacji niemieckiemu Ossietzkiemu mimo protestów jego przyjaciół i kampanii prasowej, wypłacona została dzisiaj częściowo pani Kreutzberger. Resztę przekazano do Berlina.

### Hitlerowcy w St. Zjednoczonych zmuszają Niemców do przysięgi na rzecz nar.-socjalizmu

WASZYNGTON, 27.1. (PAT) — W Izbie reprezentantów dep. Diekstein oświadczył, że delegaci partii nar. soc. wywierają presję na 19 mil. Niemców w Stanach Zjednoczonych i zmuszają do składania przy-

sięgi na wierność państwu narodowo-socjalistycznemu. Mówca pokazywał zdjęcia ewidentnie oddziałów nar. socjalistycznych w Stanach Zjednoczonych

### Arabowie nie przyjęli zaproszenia na koronację Jerzego VI

JEROZOLIMA, 27 stycznia (Tel. wł.). W prasie arabskiej ukazało się oświadczenie sekretarza egzekutywy arabskiej. A-

min beya, iż nie przyjął zaproszenia na uroczystości koronacyjne króla Jerzego VI w Londynie.

### Ludendorff contra Franco

Radzi wycofać się z awantury hiszpańskiej

„Daily Telegraph” donosi z Berlina, że ostatni numer tygodnika, wydawanego przez Ludendorffa, został skonfiskowany za artykuł, w którym autor ze względu na politycznych i wojskowych radzi rządowi niemieckiemu, aby się wycofał z konfliktu hiszpańskiego. Pod względem politycznym uzasadniał wrogi kościółowi generał swoje stanowisko tym, że według niego klerykalizm Franca stanowi równie wielkie niebezpieczeństwo, jak komunizm Caballera. Poza tym

wątpił on w Mussoliniego. Militarne położenie Franca ocenił Ludendorff w tym nota bene bardzo szczerym artykule dość pesymistycznie. W każdym razie Franco będzie musiał zapłacić tym państwom, które mu pomagały, a Hiszpania ma mało pieniędzy. „Daily Telegraph” dodaje, że istnieją dane do przypuszczeń, iż poglądy Ludendorffa na położenie w Hiszpanii podzielała miarodajne czynniki wojskowe w Niemczech.





Jedna z naszych lokalnych gwiazd teatralnych jest zwolenniczką dzieci, które uwielbia. Onegdaj znalazła się w pewnym sklepie, gdzie weszła również pewna jej znajoma mamusia, ze swą pociechą, miłym chłopczykiem.

— Jak się masz syneczku! — za wołała rozradowana aktorka.

— Nie jestem synem — odparł chłodno mały człowieczek i spojrział na nią z wyraźnym lekceważeniem.

— Prawda, że nie jesteś, kochanie, moim synem, ale ja dlatego tak nazywam cudze dzieci, że brak mi własnych...

— Wielkie rzeczy! Może pani jeszcze urodzi...

— Co też ty mówisz! Do mnie już bocian nie przyleci...

Mały człowiek spojrział na nią z wyraźną pogardą, poczym zwracając się do matki, powiedział:

— Mamusiu, może wytłumaczysz tej pani, skąd się biorą dzieci...

(Słowo)

\*

Pisało się o tem, że kobiety amerykańskie są podporą tamtejszego przemysłu chemicznego, używając niesłychaną ilość szminek. Ostatnio zabrakło im widocznego miejsca na twarzy dla popierania rodzimego przemysłu chemicznego, gdyż wprowadzono tam nową modę: kolorowe zęby.

Koloruje się je przeważnie tylko do toalet wieczorowych, przyczem specjalnym powodzeniem cieszą się najróżniejsze odmiany czerwonego koloru. Barwy żółtej i zielonej nie używa się wogóle.

\*

Pewna starsza dama kupuje domek na granicy Kanady i USA.

— Czy ten dom stoi właściwie w Stanach Zjednoczonych czy w Kanadzie? — zapytuje przed ostatecznym załatwieniem transakcji.

— Stanach Zjednoczonych.

— To dobrze, wobec tego kupię go. Słyszałam bowiem, że zima w Kanadzie jest bardzo surowa.

# Prywatne życie pani Simpson

## Kobieta, dla której król opuścił tron

W czasie, kiedy b. król Anglii, Edward VIII, wciąż jeszcze bawi w Austrii, jako gość barona Rotschilda, a wybranka jego serca p. Wallis Simpson pozostaje w Cannes, pojawia się nakładem jednego z wydawnictw zuryskich książka, poświęcona życiu tej kobiety. Z książki pani E. H. Willson p. t. „Historia życia kobiety, dla której król Anglii opuścił tron”, wyjmujemy jeden z interesujących fragmentów.

Przyjęcie w domu p. Simpson jest dla tego, kto miał szczęście otrzymać tam zaproszenie — niezapomnianym przeżyciem. Liczba osób zaproszonych na takie przyjęcie jest zazwyczaj niewielka. Przeważnie waha się od 12 do 14 osób. Do tego małego kółka wybitnych gości należała w Londynie m. in. lady Diana Duff Cooper, dawniej znakomita aktorka, znana pod nazwiskiem artystycznym Diana Manner. Zazwyczaj towarzyszył jej mąż, obecny minister wojny Wielkiej Brytanii, Alfred Duff Cooper. Zawsze mile widzianymi gośćmi byli dalej lady i lord Lont Mounibatten, kuzyn b. króla. Do kręgu towarzyszy, biorące go udział bardzo często w przyjęciach p. Simpson, należeli także b. premier Ramsay Mac Donald, lady Oxford, znana pod swoim nazwiskiem literackim, jako Margot Asquith.

Gdy p. Simpson zaprasza na przyjęcie, goście siadają przy specjalnie poierowanymi stole bez obrusa. Po środku stołu na szklanej tafli leżą przepiękne artystyczną ręką formowane szklane owoce. Pokój oświetlają świece, umieszczone w srebrnych lichtarzach. Potrawy podaje się na drogiej porcelanie, będącej pamiątką rodzinną państwa Warfieldów, rodziców pani Simpson. Nic tedy dziwnego, że p. Simpson ze specjalną pieczołowitością otacza tę zastawę stołową.

Pani Wallis Simpson rozumiała zawsze i umiała z jakąś

magnetyczną zdawałoby się siłą gromadzić w swoim otoczeniu ludzi interesujących, a t równo mężczyzn, jak i kobiety. Była więc w tym szczególnym położeniu, że towarzystwo mogła sobie dobierać według własnej woli. Potrafiła ona ująć sobie zarówno największego męża stanu, jak i największego pisarza. Z największą jednak serdecznością traktowała zawsze starych amerykańskich przyjaciół, którzy w jej domu znajdowali stałe goście. Z niezwykłym taktem i wielkim znawstwem ludzi u względną ona, zapraszając gości, zawsze okoliczność, że wśród gości znajdują się dwie kategorie ludzi: znajdują się tacy, którzy lubią zabawę żywą, głośną i tacy, którym większą przyjemność sprawia np. gra. Wie doskonale, że nigdy obie grupy, obie kategorie wspomnianych ludzi, nie powinny się ze sobą spotkać, ergo nie powinny być razem zaproszone. Pani Simpson chce być wobec obu grup gości sprawiedliwą. Bardzo często szereg godzin po przyjęciu spędzano u niej na grze. Był to przeważnie brydż. Pani Simpson grała dobrze w brydża, jednak skłonność do gry u niej nie przekraczała normalnych ram.

Salon, w którym p. Simpson przyjmuje, jest wielki i gustownie urządzone, ale nie jest to urządzenie ekstrawaganckie, przeciwnie, ujęte w tonie bardzo umiarkowanym. Bardzo lubi ona kwiaty i dlatego w mieszkaniu jej zawsze pełno

jest kwiatów. Znajdują się one w dużych wazach kryształowych, przeważają orchidee. Jakkolwiek pani Simpson bardzo lubi kwiaty, jednak nigdy nie dekoruje ona toalety najmniejszym kwiatkiem. Wallis Simpson ubiera się w suknie wieczorowe o klasycznej prostocie linii i kroju, ale w tych nie skomplikowanych toaletach wygląda ona wspaniale. Jakby pod nakazem jakiejś sugestywnej siły oczu wszystkich obecnych skierowują się na tę kobietę. I to jest obojętne, czy dzieje się to na sali balowej, czy w salonie, lub w łożu teatru. Bardzo często nosi ona biżuterię, na którą się składa na szyjnik i dwie bransolety, wysadzane rubinami.

Jest to ta sama Wallis, która jako 16-letnia dziewczyna, drząc na całym ciele, wzmagała przełożonej szkoły w Oldfield, że pod swoim łóżkiem schowała — o zgrozo — dwa garnuszki z konfiturami, a w kuferku krządek sera.

O pierwszym spotkaniu pani Simpson z Edwardem VIII, który wówczas jeszcze był księciem Walii, opowiadają następującą historię. Przypadkowo jest to prawda.

10 czerwca 1931 roku było wielkie przyjęcie w sali tronowej pałacu Buckingham. Cała rodzina królewska była obecna. Królowa Mary nosiła suknię z ciężkiego niebieskiego jedwabiu, udekorowaną wielką broszą brylantową i orderem. Król Jerzy i jego trzej synowie, książę Walii, książę Gloucester i książę Jerzy wystąpili w galowych uniformach. W ich pobliżu znajdował się sędziwy książę Cornaught, wuj króla Jerzego. Wielka sala tronowa przedstawiała morze klejnotów, złota i galowych uniformów. Wśród tego wszystkiego piękne kobiety we wspaniałych toaletach, wszystkie z długimi trenami dworskimi i w tradycją przepisany ucieszeniu głowy. Wśród zaproszonych gości — mężczyźni w nieskazitelnych uniformach wszystkich rodza-

jów broni: lądowej, marynarki i lotnictwa. Dyplomaci we frakach, ze swoimi żonami, przedstawiciele St. Zjednoczonych, Niemiec, Francji, Polski, Japonii, Chin i wielu innych krajów. Scena o bogatej skali barw, scena niezapomniana.

Następuje prezentacja dworska, ceremonia przedstawiania parze królewskiej gości.

Obok księcia Walii stoi sędziwy książę Connaught. W pewnym momencie pochyla się w stronę księcia Walii i pyta go szeptem: „Czy program przewidywał dziś także wizytę kilku nowych gości?”

Książę uśmiechnięty odpowiada:

„Słyszałem, że przedstawiona zostanie pani Simpson, niezwykła uroczą amerykanka, z którą spodziewam się dziś wieczór jeszcze spotkać”.

Późnym wieczorem tego samego dnia widzimy już księcia w liczonym towarzystwie u lady Furness, b. żony Morgana, siostry Glorii Vanderbilt. Wśród gości znajdują się także pan i pani Simpson.

Nazajutrz, gdy szkocka pokojówka pani Simpson, niejaka Kene, idzie do hallu po gazety i pocztę, spotyka w bramie dozorcę, który z tajemniczą miną wzywa ją do siebie i szeptem powiada:

„Mieściele wczoraj u siebie królewskie odwiedziły...”

„Co?” — mówi Kene, gdyż dobrze nie zrozumiała. — „Czy mówi pan o zaproszeniu państwa Simpson na dwór królewski?”

„Ale gdzież tam, widzę, że pani o niczym nie wie. Wczoraj wieczór książę Walii osobiście przywiozł panią i pana Simpson swoim autem, a potem był ich gościem... Nie się pani nie orientuje”.

### KOMUNIKAT

Stowarzyszenie „Kultur-Liga” zawiadamia, że wydaje ulgowe bilety na wieczór Krystyny Ankwicz-Szykowskiej, który odbędzie się w sobotę, 30 b. m. o godzinie 21-iej w kinie „Casino”.

### Zamiast felietonu

## 3.000.000 duńczyków w Polsce

Początek nowego roku przyniósł nam dwie sensacje. Okazało się, że mamy w Polsce parę holendrów i trzy miliony duńczyków. Na holendrach zarobi Krynica a duńczycy, to też swego rodzaju krynica dla humorystów i satyryków.

Stosunek do żydów u nas robi się coraz bardziej skomplikowany i możnaby wypracować coś w rodzaju wzoru matematycznego. Żyd, który się zapisze na prawo, musi na wykładach siedzieć na lewej stronie, a jeżeli pójdzie trochę za bardzo na lewo, siedzi, bo takie jest prawo. Jeśli natomiast polak pójdzie trochę za bardzo na prawo, posiedzenie mu nie grozi, bo prawo jest po prawej stronie organizmu państwowego. U normalnego człowieka serce jest po lewej, ale państwo nie jest normalnym człowiekiem.

Dyskusje, które się toczą u nas na temat kwestii żydowskiej, odbywają się w atmosferze nie sprzyjającej spokojnemu i uczciwemu rozumowaniu. Nie można dyskutować z endeckim antysemityzmem. Należy jednak dyskusjonować z poglądami wyrażonymi przez czynniki miarodajne, zwa-

szcza, gdy wypowiedzi te nie mają w sobie ani zaciętrzewienia ani demagogii.

Nikt rozsądny nie może być przeciwnikiem emigracji żydowskiej. Jeśli chodzi o żydów, którzy pragną wyemigrować i którzy mają wyraźne określone pragnienie tworzenia własnego państwa w Palestynie, nie ma żadnych podstaw do dyskusji. Ilość żydów, pragnących się dostać do Palestyny a nie wpuśczeniych do swej nowej ojczyzny, przewyższa przyrost naturalny żydów zamieszkałych w Polsce. Wystarczyłoby więc tylko umożliwić tę emigrację, aby po kilkudziesięciu latach sprawa żydowska w Polsce przestała istnieć. Emigracja dobrowolna, nawet jeśli się nie bierze pod uwagę syjonizmu, i tak byłaby ogromna.

Niestety, mało się słyszy o realnych staraniach w celu powiększenia kwoty emigracyjnej, natomiast słyszy się ciągle, że żydów w Polsce jest za dużo. O coś więc chodzi? Najprościej jest oczywiście uniemożliwić życie w Polsce żydom i pozostawić im kłopot, dokąd i jak mają emigrować. Ale takie postawie-

nie kwestii wystarczać może pałkarzom endeckim, a nie realnie myślącym politykom.

Powiedzenie plk. Miedzińskiego o trzech milionach duńczyków należy do aforyzmów, które szerzą zamęt i zaciemniają sprawę. Coraz częściej w wypowiedziach polityków sanacyjnych daje się odczuć ten zdecydowany ton, z jakim zwykle mówi się o rzeczy przesądzonej. „Musimy się rozstać”. Znaczy to prawie — emigracja przymusowa. Ale gdyby nawet znalazły się odpowiednie tereny emigracyjne, jak by się plk. Miedziński pozbył swoich duńczyków?

Francja, na którą się oburzano, gdy usuwała robotników polskich, usuwała jednak obywateli obcego państwa. Jak pozbyć się własnych obywateli? Trzeba stworzyć dwa rodzaje obywatelstwa. Członek rzeczywisty państwa polskiego i członek korespondent, to znaczy taki, który musi wyjechać, żeby mógł korespondować z zagranicą.

Słusznie przypomniał Wiktor Adler w swojej rozprawie „Antysemityzm gospodarczy w świetle cyfr”, że gdy w Stanach Zjednoczonych niemal co trzeci człowiek był bezrobotny, nikt nie wystąpił z projektem aby wyrzucić trzy miliony polaków.

Istnieją naprawdę wciąż jeszcze próby tworzenia hierar-

chii narodowościowych w Ameryce. P. P. Yolles podaje dość typowe zestawienia. „Intelligence of First Generation of Immigrant Groups” umieszcza polaków po anglikach, szkotach, a merykanach, żydach, Niemcach, duńczykach, szwedach, fencuzach, irlandczykach. Poniżej po laków znajdują się tylko włosi i murzyni, a przecież nikt rozsądny na podstawie tego zestawienia nie domagał się ograniczenia praw dla włochoł i polaków. Estobrooks w tablicy, sporządzonej na podstawie danych armii amerykańskiej, stawia po laków pod względem inteligencji obok murzynów. Sposoby badania prawdopodobnie są tak samo „naukowe”, jak naukowo się u nas udowadnia, że żydzi zabijają dzieci na macę.

Dzielenie obywateli na gorszych i lepszych jest cofaniem się z drogi postępu. Sprawa żydowska może być rozwiązana przy uwzględnieniu zarówno emigracji jak i asymilacji. Ten drugi sposób jest bardzo niemożliwy. Burzą się przeciw niemu nacjonalisci żydowscy i nacjonalisci polscy. A przecież umożliwieniem jednym żydom, żeby byli żydami w Palestynie, a innym, żeby byli polakami w Polsce, jest najslusniejszą drogą, jaką pójść może państwo, jeśli ma to być państwo naprawę de-

mokratyczne. Dlatego konsekwentniejsi są niewątpliwie ci, którzy chcą z Polski uczynić państwo totalne, niż ci, którzy chcą zahamować ustrój demokratyczny z wyłączeniem paru milionów ludzi zamieszkałych od setek lat w Polsce. Sprawa żydowska, to walka z nieprodukcyjnym pośrednictwem żydowskim, z ciemnotą kahałów. Jak dotąd, niestety, rząd w lepszych bywa stosunkach z cadykami i bankierami, niż z proletariatem i inteligencją żydowską, walczącą o równouprawnienie.

Gdyby świat zdecydował się na otwarcie granic, na zniesienie wiz i paszportów, cały ten galimatias szybko by się unormował. Jedyne co przemawia przeciw tej wspaniałej koncepcji, to obawa, którą wyraża Celine, że 90 procent ludności Rosji Sowieckiej uciekłoby z raju proletariackiego do zgniętej i wynędzniałej Europy. W obecnym stanie rzeczy biedne trzy miliony duńczyków nie mają dokąd pójść. Czyżby mieli przez czterdzieści lat błądzić znowu po pustyni? W każdym razie gdy na odchodnym zechcą pożyczyc srebra od sąsiadów — nie pożyczają. Nie oddadzą. Już raz tak było w Egipcie.

Antoni Stonimski.

„Wiad. Liter.”

Z dobrych najlepsze z prawdziwych najstarsze

**KONIAKI WINKELHAUSENA**

ARVINE JUBILEUSZOWY MEDICINAL



**Wiadomości bieżące**

**DYZURY APTEK.** — Głocy dzisiejszej dyzurują następujące apteki: M. Kasperkiewicza (Zgierska 54); Rychtera i S-ki (11 Listopada 36); J. Zundelewicza (Piotrkowska 25); S. Bojarskiej i S-ki (Przejazd 19); Cz. Rytela (Kopernika 26); M. Lipieca (Piotrkowska 193); W. Kłopotowskiego i S-ki (Rzgnwska 47).

**DODATKOWA KOMISJA POBOROWA.** — Dziś, w czwartek, dnia 28 b. m. od godz. 8-ej rano w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165, urzęduje dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź - Miasto II. Zgłosić się winni poborowi rocznika 1915 i starszych, którzy dotychczas nie stawiali do przeglądu wojskowego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkują na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatu i otrzymali imienne wezwania z Łódzkiego starostwa grodzkiego.

**Chleb zdrożał z dniem dzisiejszym**

Z dniem dzisiejszym wprawa dzone zostaną nowe ceny na chleb pyłowy, a mianowicie cenę chleba podwyższono do 35 gr. z 33 groszy, cenę bułek do 75 gr., cena chleba razowego pozostaje nadal bez zmiany 28 groszy za kilo (55 gr. hochenek dwukłowy. Wczoraj już władze wojewódzkie podpisały odpowiednie zarządzenie, które obowiązywać będzie od dnia dzisiejszego.

Równocześnie władze administracyjne zarządziły kontrolę piekarń i sklepów, celem stwierdzenia, że ceny pieczywa ustalone przez władze są przestrzegane, w wypadku zaś stwierdzenia, że żądano lub pobierano ceny wyższe winni pociągnięci zostają do odpowiedzialności karnej za Echwe.

**Koszta urządzania ulic**

zostaną przez magistrat częściowo przerzucone na właścicieli nieruchomości

W związku z częściową zmianą ustawy budowlanej, działalność referatu obrotu nieruchomości przy magistracie m. Łodzi zostanie znacznie rozszerzona, ponieważ przysługujące gminie miejskiej prawo przekładania w całości lub części kosztów pierwszego urządzania ulic i placów komunikacyjnych do szerokości 20 m. na właścicieli przyległych działek zostanie całkowicie wyzyskane.

**CAPITOL** wyświetla najprzedniejsze filmy!

Dziś i dni następnych! — Niesamowity, pełen grozy i napięcia film reżyserii **RENE CLAIR'A** p. t. **Upiór na sprzedaż**

Przygody romantycznej upiorki w XX wieku. W rolach głównych: **Robert Donat** (bohater filmu „Hrabia Monte Christo”) oraz uroczą **Jean Parker**

Nadprogram: Tygodnik P. A. T. oraz kronika aktualności z kraju i zagranicy!

Ceny miejsce na wszystkie seanse od 54 gr. Hasłem naszym: Najniższe ceny! — Najlepsze filmy!

**Pęknięcie rury gazowej**

Cztery osoby zatrute gazem świetlnym

W domu mieszkalnym przy ul. Nawrot 29, w dniu wczorajszym wskutek silnego mrozu nastąpiło pęknięcie rury gazowej, co pociągnęło za sobą zatrucie 4 osób gazem świetlnym. Zatruciu ulegli lokatorzy tegoż domu Jan Roll, Roman Michalec 62-letni August Tuchen oraz 52-letnia Wanda Wagner, zamieszka-

**Dziś znów gorący dzień**

**Obfity porządek dzienny czwartego posiedzenia rady miejskiej**

Prezydent Godlewski skorzysta z regulaminowych uprawnień, celem ukroczenia samowoli i agresywności radnych endeckich

Dzisiaj o godz. 19-ej odbędzie się czwarte skolei posiedzenie plenarne rady miejskiej m. Łodzi. Posiedzenie to ze zrozumiałych względów wzbudziło powszechnie zainteresowanie. Porządek dzienny obrad jest bardzo obfity i liczyć się należy, że posiedzenie przeciągnie się do późnej nocy, o ile — rzecz jasna — nie zostanie zerwane przez endecków.

W kołach samorządowych rozszły się pogłoski, że o ile na dzisiejszym plenum powtórzą się awantury, tymczasowy prezydent miasta, p. Godlewski zabierze głos, aby zwrócić radnym uwagę na niewłaściwość takiego postępowania i wezwie ich do poważnego obradowania w imię dobrze zrozumianego interesu samorządu i dobra miasta.

Jak dalek głosi wersja, gdyby to ostrzeżenie p. prezydenta nie poskutkowało, skorzysta on w całej rozciągłości z przysługujących mu uprawnień regulaminowych.

Na podstawie regulaminu p.

prezydent będzie wydalal z sali lub wykluczał na kilka posiedzeń tych radnych, którzy swym zachowaniem uniemożliwiają spokojny tok obrad.

Na porządku dziennym znajduje się w pierwszym rzędzie sprawozdanie radzieckiej komisji finansowo - budżetowej.

M. in. r. Potkański referować będzie sprawę nabycia kilku placów dla celów regulacyjnych, r. Zerbe — sprawę przyjęcia darowizny, oraz udziału miasta w kosztach budowy wiaduktów kolejowych na Rokicińskiej, oraz Tramwajowej i Wysokiej, radny Lancman — sprawę umorzenia należności za dzierżawę kinisków, r. adw. Hartman — sprawę konwersji pożyczek krótkoterminowych na długoterminowe, — nac. wydziału finansowego, Konopka — sprawę zaciągnięcia

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niesmaku w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciu stolca, wymiotach lub rozwolnieniu już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa działa pewnie, szybko i dodatnio. Zalec. przez lekarzy

nięcia pożyczki w kwocie 1.900.000 zł. na pokrycie niedoboru deficytowego w budżecie inwestycyjnym, oraz sprawę zatwierdzenia dodatkowego budżetu na r. 1936/7, wreszcie r. dr. Ellenberg referować będzie sprawę przelania 171 tys. zł., stanowiących czysty zysk gazowni na fundusz inwestycyjny tejże instytucji.

Przy rozpatrzeniu wspomnianych spraw dojdzie zapewne do namiętnej debaty i gorących scen, zwłaszcza, że endecja odmawia udzielenia gminie miejskiej pożyczki na pokrycie deficytu, gdy większość socjalistów, w imię dobrze zrozumiałych interesów gminy, stanęła na stanowisku, że należy deficyt pokryć, mimo, że odpowiedzialność za niego ponosi tymczasowy zarząd miejski.

B. ożywiona dyskusja wywiąże się również przy rozpatrzeniu dodatkowego budżetu miasta, co do którego poglądy „narodowców” i socjalistów są odmiennie. Wreszcie, jak zwykle, „gwoź-

dziem” dnia ma być ostatni punkt „Wolne wnioski”, podczas którego mają być odczytane dalsze deklaracje ideowe klubów.

Jak wiadomo, na poprzednim posiedzeniu deklaracje odczytały kluby PPS., oraz radnych żydowskich, i przy odczytywaniu ich doszło do tak piekielnych scen, że przewodniczący musiał zamknąć posiedzenie przed wyczerpaniem porządku i załatwieniem nagłych wniosków.

Wnioski te mają być właśnie rozpatrzone pod koniec dzisiejszego zebrania. Wnioski socjalistyczne zmierzają do opodatkowania sfer posiadających na pomoc zimową dla bezrobotnych, bez różnicy narodowości i pochodzenia, do uruchomienia nowych kuchni dla bezrobotnych, do obniżenia cen prądu i przejazdów tramwajowych etc. Żydzi zgłosili wniosek w sprawie zabezpieczenia bytu rodzinom ofiar Szaniawskiego, zaś endecy wnieśli kilka wniosków demonstracyjnych. (gel.)

**Proces radnego Szwajdlera odroczony**

Obrona usiłuje dowieść, że słowo „dezertier” odnosiło się nie do adwokata Wajcmana, lecz ogólnie do żydów

Głośny w swoim czasie incydent, jaki miał miejsce na jednym z posiedzeń rady miejskiej między radnymi adw. Józefem Wajcmanem a p. Janem Szwajdlerem, bratem wiceprezesa Str. Narodowego w Łodzi, znalazł się

w dniu wczorajszym na wokandzie sądu grodzkiego.

Na wspomnianym wyżej posiedzeniu rady miejskiej, w odpowiedzi na okrzyk, jaki adwokat Wajcman wznosił w związku z przemówieniem jednego z radnych „narodowych”, radny endecki Jan Szwajdler, siedzący przed adw. Wajcmanem, nazwał tego ostatniego „dezertierem”.

Adw. Wajcman zareagował na tę obelgę natychmiast, oświadczając głośno, iż kieruje przeciwko oszczercy skargę do sądu.

Sprawę rozpatrywał wczoraj sędzia Rosliński.

Oskarżyciel, radny Wajcman z powodu choroby do sądu nie przybył. Przybył natomiast jego pełnomocnik, adw. Wachtel.

Oskarżony Jan Szwajdler stanął się osobiście wraz ze swym pełnomocnikiem, aplikantem adw. Kowalskiego, p. Krężelem.

Na wstępie rozprawy, po odczytaniu skargi oskarżyciela, apl. adw. Krężel nie przyznał winy swego klienta, oraz westąpił z wnioskiem o odroczenie procesu, podając na świadków kilku radnych endeckich, którzy ustalić mają przed sądem okoliczności incydentu.

Pełnomocnik radn. adw. Wajcmana, adw. Wachtel sprzeciwił się wnioskowi, domagając się rozpatrzenia sprawy.

Jednocześnie adw. Wachtel zwrócił się do sądu, z prośbą, aby zażądał od apl. adw. Krężela sprecyzowania okoliczności, na jakie powołuje nowych świadków.

Pełnomocnik oskarżonego wyjaśnił, na żądanie sądu, iż radni „narodowi” powołani przezeń na świadków, ustalili mają, że słowo „dezertier” użyte zostało nie indywidualnie pod adresem radnego adw. Wajcmana, lecz ogólnie i odnosiło się do wszystkich żydów.

Wobec tego adw. Wachtel zgłosił kilku nowych świadków, któ-

rzy wykazać mają, że incydent w radzie miejskiej miał tło osobiste. Na świadków pełnomocnik adw. Wajcmana podał radnych socjalistycznych adw. Hartmana, Potkańskiego i Chodyńskiego, oraz adw. Sztraucha.

Sąd uwzględnił wnioski obydwu stron, postanowił wezwać nowych świadków oskarżenia i obrony, oraz odroczyć sprawę. Proces wobec tego odbędzie się najprawdopodobniej dopiero w miesiącu lutym. (g)

**Nocna lustracja fabryk**

Kierownik Willi Karcz nie chciał wpuścić komisji na teren zakładów

Nocy wczorajszej specjalna komisja inspektoratu pracy pod kierownictwem insp. Karkowskiego przeprowadziła nocną lustrację 34 fabryk włókienniczych i pończosznicznych, celem stwierdzenia, czy przestrzegany jest zakaz pracy nocnej, w szczególności w odniesieniu do kobiet i młodocianych.

W fabryce Mordianera przy ulicy Brzozowej 11-13 komisja natrafiła na niespodziewany o-

por. Kierownik fabryki Willi Karcz nie chciał wpuścić komisji do wnętrza, tak że zaszła konieczność wzywania interwencji policyjnej, przy czym sprawę przeciw Karczowi skierowano na drogę karną.

Komisja znalazła we wspomnianej fabryce 17 robotników, w tym kilka kobiet, którzy byli zatrudnieni w nocy bez zezwolenia.

**NA KARNAWAŁ PACZKI I FAWORKI „ESPLANADA”**

Piotrkowska 100, tel. 111-92  
Pęczki Ananasy-Ołbrzymy  
Uwaga: Dla stowarzyszeń i sklepów nie prowadzących wytwórczość i rabat

**JEDYNY WIECZÓR**

recytacji, piosenek i tańca  
**Krystyny Ankwicz-Szykowskiej**  
w kinie „CASINO”

Znana artystka dramatyczna, p. Krystyna Ankwicz-Szykowska, występująca w r. b. na scenie Teatru Miejskiego w Łodzi, wstępnym bojem zdobyła sympatię i uznanie naszej publiczności.

Nic dziwnego! P. Ankwicz-Szykowska jest to rasowy talent, talent bojowy i olśniewający, porywający swoją wielostronnością. P. Krystyna Ankwicz-Szykowska gości w Łodzi po powrocie ze studiów w Paryżu u słynnej Ivette Guilbert, po wielkich sukcesach scenicznych w Pradze, Wiedniu i Paryżu. — W sobotę, dnia 30 b. mies. w sali kina „Casino” odbędzie

się jedyny wieczór recytacji, piosenek i tańca Krystyny Ankwicz-Szykowskiej, która zaprezentuje po raz pierwszy w Łodzi oryginalne piosenki polskie, francuskie i wiedeńskie, w pięknych kostiumach według projektów Stryjeńskiej, Drabika i Pugeta. W wieczorze Krystyna Ankwicz-Szykowska wzmaga: znakomity tancerz i piosenkarz, Władysław Więckowski, po występach w New-Jorku nazwany „polskim Fred Astairem”, oraz Jan Mroziński, art. Teatru Miejskiego w Łodzi, w roli konferenciera. Bilety wcześniej do nabycia w cukierni „Ziemiańskiej”.



**WYKWINTNE MATERIAŁY**  
NA UBRANIA, PALTA męskie i damskie wyrobu  
fabryk **BIELSKICH** w WIELKIM WYBORZE poleca

**MAROKO i S-wie**

Nowomiejska  
Tel. 152-77

Ostatnie nowości  
**HURT I DETALI**

# Schwytywanie morderców Ratajczyka

## Inicjatorem napadu był krewny ofiary, właściciel taksówki w Pabianicach

### Sprawa Siemaszki w Sądzie Najwyższym

Warsz. kcr. „Głos Poranny” telefonuje:

Sąd Najwyższy rozpatrywał będzie w dniu dzisiejszym skargę kasacyjną, wniesioną przez obrońców apl. adw. Napoleona Siemaszki, skazanego w sławnym procesie bombowym „narodowców” łódzkich na 3 lata więzienia.

Skargę kasacyjną popierać będą adwokaci Borowski i Zb. Stypułkowski. Siemaszko, który przed skazaniem go przez łódzki sąd okręgowy przebywał przez pewien czas w obozie odosobnienia w Berezie Kartuskiej, znajduje się obecnie w więzieniu w Cieszynie.

### Wzruszająca prośba

W tych dniach zmarł w Pradze wybitny uczyony, prof. dr. Pekar. T. G. Massaryk, były prezydent Czechosłowacji polecił złożyć na grobie zmarłego wiązanek czerwonych róż z następującym napisem: „Profesorze Pekar! Często myślę o Panu i o naszych stolsunkach. Pan był porządnym człowiekiem. Oddany T. G. Massaryk, 24 stycznia 1937”.

### Dzisiejsze audycje

**TWÓRCZOŚĆ STANISŁAWA KAZURY**  
XIV audycja z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich” o godz. 21.00 przy ścisłej muzyce Stanisława Kazury, muzyka znanego nie tylko ze swych kompozycji, lecz także ze swej pracy pedagogicznej i organizacyjnej. Kazuro jest również autorem popularnych podręczników szkolnych. Jemu wreszcie zawdzięczamy wychowanie muzyczne licznych rzesz młodzieży, oraz istnienie chórów, które Kazuro otacza szczerą gołą opieką. Dla chórów tych skomponował artysta wiele cennych utworów. W audycji poświęconej jego twórczości usłysza radioluchacz kompozycje fortepianowe, kameralna, pieśni oraz fragmenty z opery „Powrót”. Różnorodność ta stworzy pełny obraz oddający rodzaj twórczości Kazury. Udział w koncercie wezmą liczni soliści oraz chór i orkiestra pod dyrekcją kompozytora.

### MUNZER GRA BEETHOVENA

Powszechnie znany pianista Leopold Munzer, który niedawno występował w rozgłoszeniach zagranicznych wybrał tym razem do swego programu wyłącznie utwory Beethovena. Będą to: „Polonez C-dur op. 89, Wariacje i Fuga Es-dur op. 35 „Eroica”, oparta na tym samym temacie co III Symfonia, oraz „Bagatelka”, a więc utwory słuszkowo nieznanne i mało grywane. — Koncert ten zainteresuje bez wątpienia wszystkich miłośników muzyki wielkiego kompozytora. Koncert ten nadany będzie o godz. 19.00.

### „CUDZE DZIECKO”

Łudzie bezdzielni odczuwają pewną pustkę w swym życiu, i dlatego zdarza się często, że biorą na wychowanie dzieci cudze. Obecnie akcja umieszcza nia dzieci nie mających rodziców w rodzinach zastępczych prowadzona jest planowo i racjonalnie przez instytucje opieki społecznej. Dzięki niej wiele dzieci znalazło dom i rodzinę, wielu samotnych ludzi wprowadziło dziecko do swego pustego domu. Wychowanie dzieci nie mających rodziców w rodzinach zastępczych będzie też małym pogadanki radiowej, którą wygłosi o godz. 17.00 Róża Kisielewska-Zawadzka. Wobec dążeń ministra, stwa opieki społecznej do rozszerzenia akcji tworzenia rodzin zastępczych na całym obszarze Polski, pogadanka powinna specjalnie zainteresować pracowników opieki społecznej, instytucji samorządowych i prywatnych.

### Sala Filharmonii

tel. 213-84.

Przy fortepianie:  
Kapelmistrz Gustaw Witt  
Bilety do nabycia w kasie Filharmonii

Przed rokiem w okresie świąt Bożego Narodzenia w Pabianicach przy ulicy Dolnej 14 dokonano krwawego napadu bandyckiego.

W porze nocnej do mieszkania Ratajczyków wpadło kilku zamaskowanych bandytów, którzy wystrzelali z rewolwerów położyli trupem na miejscu śpiącego w łóżku 20-letniego ś. p. Wiktora Ratajczyka i zrabowali w gotówce ponad 6 tysięcy złotych.

Mordercy zatarli za sobą wszelkie ślady w sposób znamionujący wielkie doświadczenie i zbiegli w niewiadomym kierunku. Jedynymi godnymi uwagi śladami były: otruty pies znaleziony daleko za domem w polu oraz ślady kół samochodowych, prowadzące do lasu staromiejskiego.

Brak konkretnych śladów sprawił, że policja pabianicka stanęła w obliczu zagadki kryminalnej, której nie sposób było rozwiązać. Istniały jednak pewne poszlaki, na mocy których dokonano licznych aresztowań osób mniej lub więcej podejrzanych o udział w napadzie. Jak się obecnie okazuje

policja była bardzo blisko wykrycia prawdy, lecz w tym czasie aresztowanym osobom nie można jeszcze było udowodnić morderstwa, tym bardziej, że policja miała do czynienia z wytrawnymi zbrodniarzami.

Winni wypuszczeni zostali wówczas na wolność i cała sprawa uważana była za pogrzebaną.

Tymczasem policja pabianicka z całą energią prowadziła śledztwo w dalszym ciągu i krok za krokiem zbliżała się do sedna sprawy, pragnąc za wszelką cenę zdemaskować zbrodniarzy.

Ofiara bandytów, ś. p. Wiktor Ratajczyk posiadał za pozwoleniem władz dwa rewolwery. Z jednego oddał w krytycznym momencie kilka strzałów do nastników, na co wskazywały ślady.

Strzały te jednak były niecelne.

Broni tej po napadzie w mieszkaniu nie znaleziono i fakt ten właśnie był głównym ogniwem w łańcuchu dochodzeń władz bezpieczeństwa.

Widocznym było, że rewol-

wer zabrany został przez bandytów i policja rozpoczęła energiczne poszukiwania za zaginionym rewolwerem. W międzyczasie poszła grasować w Pabianicach nieuchwytna szajka złodziei mieszkaniowych, która kradła zażoniejszych nieszkodliwych ludzi.

Policji pabianickiej rychło udało się zlikwidować szajkę, a główny przywódca szajki notowany w kartotekach policyjnych Włodarczyk Józef, lat 40, zamieszkały przy ulicy Piłsudskiego 24, został aresztowany w dramatycznych okolicznościach i osadzony w więzieniu.

W tym mniej więcej czasie organa bezpieczeństwa publicznego dokonały licznych rewizji w zakładach ślusarskich, trudniących się między innymi ruszkarstwem. Podczas rewizji w jednym z takich zakładów ślusarskich znaleziono rewolwer, który jak wyjaśnił właściciel zakładu pozostawiony został do naprawy przez aresztowanego za kradzież Włodarczyka Józefa. Jak się okazało na podstawie pozwolenia na broń zabitego Ratajczyka, rewolwer był własnością zabitego.

Przyparto do muru Włodarczyk przyznał się do udziału w morderstwie, twierdząc uparcie, że to nie on, lecz kto inny zabił Ratajczyka, nie wważając jednak współuczestników napadu.

Po nitce do kłębka policja pabianicka zdołała wyświecić całe zagadkowe morderstwo, do czego przyczyniła się w dużym stopniu żona Włodarczyka — Helena. Inicjatorem napadu okazał się krewny Ratajczyków (na którego pies nie szczekał i przez którego został otruty), Wojna Walenty, lat 48, zamieszkały przy ulicy Żytniej 15, właściciel taksówki.

Wymieniony wraz z Włodarczykiem, Redą Józefem i Redą Feliksem — obaj zamieszkał przy ulicy Żwirki i Wigury 64, uplanowali napad na Ratajczyków.

Krytycznego dnia Wojna, który zawsze uchodził za bardzo solidnego i spokojnego człowieka, wspólnie z całą rodziną Ratajczyków udał się na wesele od krewnych. Po północy Wojna niespostrzeżenie opuścił rozbiawie towarzyszywo i wspólnie z czekającymi nań towarzyszami dokonał napadu na mieszkanie Ratajczyków, w którym przebywali w tym momencie tylko ś. p. Wiktor Ratajczyk oraz jego brat kaleka.

Po dokonaniu morderstwa i rabunku wszyscy odjechali tak sówka Wojny do lasu staromiejskiego, skąd po porzuceniu kompromitujących dowodów wrócili do miasta.

Wojna zaraz po morderstwie wrócił na wesele do rozbiawie gości. W ten sposób stworzył sobie alibi. Alibi to obalone zostało dzięki wykryciu rewolweru Ratajczyka i zeznaniom Włodarczykowej.

W rezultacie oprócz wymienionych, tj. Włodarczyka, Wojny i braci Redów, aresztowani zostali jako podejrzani o udzielenie pomocy zbrodniarzom i ukrywanie dowodów napadu: Pierzchała Bronisław, Bidziński Sylwian, Włodarczyk Helena, Maruszewski Jan, Wilczek Józef oraz Wilczek Jan. Wszyscy wymienieni osadzeni zostali w więzieniu w Łodzi przy ulicy Kowernika.

Aresztowanie sprawców bestialskiej zbrodni przy ul. Dolnej wzbudziło wśród mieszkańców miasta wielką sensację.

### OBJAWY ZAZIEBIENIA W PORZE ZIMOWEJ

Zdawałoby się, że katar jest rzeczą tak mało ważną, że nie warto o nim wspominać. A jednak potrafi on dać się dobrze we znaki. Jakże przykre jest np. bolesne obrzmienie i zaczerwienienie nosa i zapalny stan błony śluzowej nosa. Towarzyszy katarowi uczucie ogólnego rozbięcia, ucisk w głowie i niechęć do pracy. Ponieważ katar jest zaraźliwy, ofiara jego powinna mieć wzgląd na otoczenie i nie narażać swych najbliższych na dolegliwość, których sama doznaje. Należy więc zwalczać energicznie każdy katar, który może być wstępem do poważniejszej choroby z zaziębienia. Najlepiej nadaje się do tego celu znana na całym świecie i wypróbowana w tych wypadkach oryginalna Aspirina.

## Grand-Kino

Passe-partouts i bilety ulgowe bezwzględnie nieważne.

Dziś i dni następnych!  
najczarowniejszy romans świata, osnuty na tle nieśmiertelnego arcydzieła SZEKSPIRA

## ROMEO i JULIA

W rolach głównych: NORMA SHEARER i LESLIE H. WARD

## Falsyfikaty banknotów 50 zł.

### Jak odróżnić prawdziwy od podrobionego

Ostatnio zatrzymano znajdujące się w obiegu falsyfikaty banknotów 50 złotych z datą 1 września 1939 r. Typ III odmiana 1.

Falsyfikat wykonany jest na papierze zwyczajnym, miękkim z siatką imitującą rypsy, wytłoczoną mechanicznie na odwrotnej stronie banknotu, podczas gdy papier w banknotach autentycznych jest dość sztywny, rypсовany.

Znak wodny, z podobizną króla Baterego, liczbą „50” i skrótem „Z.” mechanicznie wytłoczony na stronie przedniej; znak ten, aczkolwiek w przezroczu słabszy niż na oryginalnie, podrobiony jest bardzo udanie.

Wszystkie rysunki, tak przedniej jak i odwrotnej strony, są mniej wyraźniejsze niż na oryginalnie. Zwłaszcza mniej ostro, z zanikającymi konturami, zostały odbite ornamenty na seledynowych ramkach obu stron.

Wszystkie napisy są dość blade i odcinają się od tła mniej intensywnie, zwłaszcza na odwrotnej stronie falsyfikatu.

Podpisy na przedniej stronie falsyfikatu wykonane są w kolorze jaśniejszym niż na oryginalnie.

Numeracja falsyfikatów jest wykonana farbą jaśniejszą, przy czym rozstawienie liter jest nierównomierne.

Charakterystyczną cechą falsyfikatu jest długość rysunku strony przedniej i odwrotnej, wynosząca 131 mm. podczas gdy na oryginalnie długość rysunku wynosi tylko 127 mm. Różnica ta zostaje na falsyfikatach wyrównana odpowiednim

zwiększeniem białego paska ze znakiem wodnym, wskutek czego ogólna długość falsyfikatu i oryginalu jest jednakowa.

Falsyfikat jest wykonany udanie przy pomocy środków dających możliwość reprodukcji go w dużych ilościach i jest dość trudny do rozpoznania na pierwszy rzut oka.

Władze policyjne zarządziły w tej mierze obserwacje i dochodzenie mające na celu unieszkodliwienie kolporterów i ewent. fałszerzy.

## Drugi dzień procesu aferyzystów kolejowych

W drugim dniu procesu wielkiej afery kolejowej składali w dalszym ciągu zeznania kolejjarze.

Pierwszy zeznaje kolejjarz Gałec ki z Kuluszek, który stwierdza, że z powodu braku pieczęci składano skargi. Kto kradł nie wie. O kradzieżach powiadamiano policję.

Przed. policji Stańczyk z Kuluszek wyjaśnia, że na skutek skła-

danych zameldowań prowadzone dochodzenia jednak bez rezultatu.

Świadkowie Niewiadomska, Gałeczka, Zofia Boruch, wszyscy z Kuluszek zeznają, że tryb życia Ciesielskiego i Józwiaka był dostatni lecz nie hulawczy.

Z kolei składają zeznania pokrzywdzeni kupcy jak Goldstein z Tarnowa, Mizes z Brzezina i tani, którzy wyjaśniają sposób składania paczek, ilość i wartość ich szkody jakie ponieśli.

Po tych zeznaniach sąd odroczył rozprawę do dnia dzisiejszego.

DZIŚ, dn. 28 oraz jutro, w piątek, dn. 29 stycznia br. o godz. 8.30 wiecz. Tylko 2 występy Wiedeńskiego baletu świątowej sławy

## „WIENER TANZ”

pod kierownictwem Mini Klein-Mosbach.  
Choreografie, opracowanie oraz projekty kostumów Mini Klein-Mosbach  
Reżyserie: Inż. Hans Klein-Mosbach

Wspaniały dramat miłosny na tle powstania 1863 roku wg. słynnej powieści  
**Stefana ŻEROMSKIEGO**

## WIERNA RZĘKA

W rol. gł.: Baśka Orwid ● J. Andrzejewska, H. Cybulski ● Fr. Brodniewicz ● K. Junosza-Stepowski ● J. Węgrzyn ● St. Sielański  
Następny program kina „Rialto”



# Usiłowano przekupić

## żonę podprokuratora, by zwolnić więźnia za kaucją

Nader ciekawa sprawa znalazła się w dniu wczorajszym na woku sądu okręgowego w Łodzi.

Na iawie oskarżonych zasiadły: 83-letnia R. Gorlein i 59-letnia Ch. Kutner, oskarżone o usiłowanie przekupienia żony jednego z podprokuratorów sądu okręgowego w Łodzi Rozprawie przewodniczył sędzia Braun, oskarżenie wnosili prokurator Dreszer, obronę — adw. adw. Deczyński i Brodzka.

Jeden z rejonów prokuratorskich sądu okręgowego w Łodzi w czerwcu 1936 r. prowadził dochodzenie przeciwko Dawidowi Kiffierowi i innym, podejrzanych o puszczenie w obieg fałszywych monet

21 czerwca 1936 roku w stosunku do Kiffiera, Ch. Popowskiego, J. Kiffera i A. Hechta zastosowano jako środek zapobiegawczy areszt. 21 lipca 1936 r. w stosunku do J. Kiffiera urządził prokuratorski zastępca dozór policji, zaś w stosunku do Popowskiego i Hechta zmienił środek zapobiegawczy na kaucję po 500 zł.

Dochodzenie prowadzone było w czasie, gdy prokurator rejonu był na urlopie i miał zastępcę.

31 sierpnia 1936 r. po powrocie z urlopu, do mieszkania prywatnego tegoż prokuratora, podczas jego nieobecności do żony prokuratora zgłosiła się w godzinach rannych zamieszkała w tymże domu Gorfeinowa i prosiła ją, aby wpłynęła na swego męża, aby ten zwolnił z więzienia za kaucją pod dozór policji D. Kiffiera, oskarżonego rzekomo o kradzież 100 złotych.

Po oświadczeniu żony prokuratora, że w sprawie tej winna się zwrócić do męża w sądzie, Gorfeinowa wyszła.

11 września 1936 r. Gorfeinowa przybyła znów, podczas nieobecności prokuratora, ponawiając swoje prośby. Obiecywała 500 złotych za skłonienie męża do złagodzenia środka zapobiegawczego.

Ponadto zaznaczyła, że pozostali

czterej oskarżeni, podczas gdy prokurator przebywał na urlopie, na wniosek zastępcy prokuratora już zostali zwolnieni i za tę „grzeszność” zastępca otrzymał dla siebie od rodziny oskarżonych po 500 złotych za każdego zwolnionego.

Zaskoczona propozycją żona prokuratora oświadczyła przybyłej, że o tym wszystkim powie mężowi.

Gdy prokurator powrócił z sądu istotnie opowiedziała mu o wszystkim. Prokurator natychmiast złożył raport szefowi prokuratury przy sądzie okręgowym.

Przeciwko Gorfeinowej zostało przeprowadzone dochodzenie z art. 134 i 255 par. 1 i 2 o przekupienie i zniesławienie.

17 listopada 1936 r. Mojżesz Cymberknopf złożył doniesienie do urzędu prokuratorskiego o tym, że Chaja Kutner wraz z synem Judą, współwłaścicielem domu przy ul. Pomorskiej 29, chodzili do mieszkania Gorfeinowej i namawiali ją do przekupienia żony prokuratora.

Zostało przeprowadzone dochodzenie, w wyniku czego Kutnerowa została zaarrestowana, zaś w stosunku do Judy Kutnera, z braku dostatecznych dowodów, postępowanie umorzono.

Na wczorajszej rozprawie Gorfeinowa przyznała się do winy. W sierpniu zgłosiła się do niej Kutnerowa i oświadczyła, że musi ratować chorego człowieka, który został zaarrestowany i że chce za wszelką cenę, aby zwolnić go za kaucją. Zwróciła się do Gorfeinowej, bowiem wie, że ona, jako sąsiadka prokuratora, będzie mogła to przeprowadzić. Gorfeinowa początkowo nie chciała się zgodzić na interwencję, uległa jednak usilnym prośbom Kutnerowej. Naza jutrz, kiedy Gorfeinowa otrzymała odmowną odpowiedź, Kutnerowa zgłosiła się po raz drugi, robiła jej wyrzuty, że lekceważyła sprawę i prosiła o ponowną interwencję. Oświadczyła przy tym, że Gorfeino

wa powinna powiedzieć żonie prokuratora, że jego zastępca zwolnił ją za kaucją czterech innych współoskarżonych i „kosztowało” to po 500 zł. od osoby i tyleż ofiaruje ona za piątego.

Gorfeinowa nie poszła drugi raz, ponieważ obawiała się konsekwencji. Nazwisko Kutnerowej podaje dopiero teraz, w śledztwie o nim nie mówiła. Wymieniła je na rozprawie dopiero po doniesieniu Cymberkopfa.

Kutnerowa nie przyznaje się do winy. Owszem, była kilka razy u Gorfeinowej, ale w zupełnie innej sprawie. Chodziło o kafele, a nie o interwencję. Całe oskarżenie przeciwko niej uważa za zmyślane przez wrógów.

Przesłuchana w charakterze świadka żona prokuratora potwierdza zarzuty aktu oskarżenia.

Następny świadek, wywiadowca Dąbrowska, określa rodzinę Kutnerów, jako znanych „macherów”, którzy ustawicznie kręcą się w sądzie a obecnie przeciwko nim i kilku innym toczy się dochodzenie o pokątniarstwo.

Następny świadek, Kutner zeznaje, że był z matką u Gorfeinowej w sprawie kafele.

Sąd zarządził konfrontację z Cymberkopfem. Każdy twierdzi, że drugi kłamie.

Sw. Wajssander stwierdza, że oskarżenie Cymberkopfa to zemsta. Znow następuje konfrontacja, przy której omal nie dochodzi do rękoczynów między świadkami.

Prok. Dreszer w dłuższym przemówieniu domaga się ostrego naświetlenia oskarżonych i wysokiego wymiaru kary.

Obroncy wskazują na szereg okoliczności łagodzących.

Po naradzie sąd skazał Gorfeinową za usiłowanie przekupstwa i zniesławienie łącznie na 1 rok więzienia z zawieszeniem na 3 lata i 250 zł. grzywny, zaś Kutnerową za te same przestępstwa na półtora roku więzienia i 300 zł. grzywny.

# Teatr, muzyka i radio

## TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 20.30 wspaniałe arcydzieło Stefana Żeromskiego osnute na tle bohaterkiej chwały roku 1905 p. t. „Róża”. Udział w tym monumentalnym widowisku wystawionym z ogromnym nakładem pracy bierze cały zespół z Tadeuszem Białoszczyńskim, Ankwiczówną, Mufdrzeńskim, Matuszkiewiczem, Snayem, Winawerem i reżyserem Szteyńskim, na czele. Dekoracje Konstantego Mackiewicza.

„Róża” powtórzona będzie w piątek i w sobotę wiecz.

## TEATR POPULARNY

Dziś i dni następnych święta komedia Barry Connors'a „Roxy”.

## TEATR POLSKI

Dzisiaj o godz. 19.30 powtórzenie premiery znakomitej sztuki Lampla p. t. „Bunt w domu poprawy” w reżyserii Karola Borowskiego.

## „WIENER TANZ”

Zapowiedziany na dziś o godz. 20.30 oraz na jutro występ w filharmonii wiedeńskiej baletu światowej sławy „Wiener Tanz” pod kierownictwem p. Mini Klein - Mosbach wywołal w naszym mieście olbrzymie zainteresowanie.

Kreacje taneczne tego zespołu stoją na wysokim poziomie artystycznym, wykazując żywiołowy temperament i świetną interpretację.

## JAN STRAUSS W ŁODZI

W niedzielę o godz. 20.15 odbędzie się wielki koncert walców i muzyki symfonicznej wiedeńskiej pod batutą słynnego kompozytora i dyrygenta Jana Straussa. Bogaty program tego wspaniałego koncertu i osoba głośnego w całym świecie kompozytora i kapelmistrza są nielada atrakcją.

## DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.33 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 7.35 Koncert orkiestry P. R.
- 8.10 Komunikat w języku francuskim dla zawodników międzynarodowego zjazdu gwiazdzistego automobilowego do Monte Carlo.
- 11.30 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych.
- 12.03 „Perły koloratury” (płyty)
- 12.50 Koncert żyweń.
- 15.40 „Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych” — udzieli Wacław Janicki.
- 15.55 O wszystkim po troszku
- 16.00 „Nastroj wiosenny” (płyty)
- 16.20 „Hokus, pokus, dominikus” — „Zaczarowane pieniądze” — audycja dla dzieci starszych
- 16.35 „Dwaj skrzypkowie”: Jascha Heifetz i Yehuda Menuhin (płyty)
- 17.00 „Jak cudze dziecko stało się szczęściem samotnych ludzi” — odczyt
- 17.15 Muzyka salonowa w wykonaniu zespołu orkiestrowego rozgłośni poznańskiej
- 17.50 „Książka i wiedza” — Kroniki historyczne czeskiego dyplomaty o

- książkę Jana Seby „Rosja i Mała Ententa” — mówić będzie kpt. Woynowicz
- 18.00 Pogadanka aktualna
- 18.20 Szubert - Friedman. Wieczory wiedeńskie (płyty)
- 18.35 Pogadanka spółdzielcza
- 18.50 Pogadanka aktualna
- 19.03 Utwory Beethovena w wykonaniu Leopolda Muenzera
- 19.30 Muzyka taneczna w wykonaniu M. O. K. P. R.
- 20.30 „Sosna polska wraca z Indii” telefion
- 20.55 Pogadanka aktualna
- 21.00 XIV audycja z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich”.
- 22.05 Mała orkiestra P. R.
- 22.35 Muzyka taneczna

## AUDYCJE ZAGRANICZNE

- LONDYN (492)**
- 21.15 Utwory Mozarta (Symfonia paryska, D'Verlimento, Koncert fortepianowy C-moll, Symfonia Jowiszowa) — SZKOCJA (231)
- 21.00 Symfonia C-dur Mozarta, Koncert skrzypcowy Sibeliusa i Kaprys węgierski Zadora.
- WIENIEN (507)**
- 20.00 „Król Ryszard III” — tragedia Szekspira
- BRUKSELA (484)**
- 22.15 „Król Edyp” — oratorium Strawińskiego
- PRAGA (470)**
- 20.00 „Borys Godunow” — opera — Mussorgskiego
- KALUNDBORG (1250)**
- 20.00 Poematy symfoniczne „Romeo i Julia” Czajkowskiego i Berlioz
- LYON (463)**
- 21.30 Opera Mozarta „Bastien i Bastienne” i Operetka Harsanyi'ego — „Zaproszenie”.
- STRASSBURG (349)**
- 21.40 „Fidelio” — opera Beethovena
- SZTUTGART (523)**
- 21.00 Sceny z opery Wagnera „Śpiewacy norymberscy”
- 00.00 Utwory Szuberta (Jasność nocy, Pasterz na wzgórzu, Serenada, Pieśń, Syn muzy, Trio fortepianowe B-dur) i Sonata skrzypcowa Mozarta — BUKARESZT (365)
- 20.15 Symfonia D-dur Mozarta, Koncert fortepianowy Es-dur Beethovena, Nokturn Debussy'ego i Uwertura „Anakreon” Cherubini'ego
- RZYM (420)**
- 20.40 „Fidelio” — opera Beethovena
- MEDIOLAN (568)**
- 20.40 „Pod białym koniem” — operetka Benatzky'ego.

## BAL KOMBATANTÓW.

Doroczny bal Związku żydów uczestników walk o niepodległość Polski odbędzie się dnia 1 lutego r. b. w salonych Grand Hotelu. Wstęp tylko za zaproszeniami, które otrzymać można u pp. gospodyni.

# Znów 4 pożary w Łodzi

## U Horaka palita się suszarnia

Nocy wczorajszej zanotowano cztery wypadki pożarów, w czym trzy, które powstały z powodu niezachowania ostateczności przy rozgrzewaniu rur względnie zbiorników wodociągowych.

W fabryce Bergera przy ul. Łomżyńskiej 22 w czasie rozgrzewania rur i zbiornika wodociągowego zapaliły się szmaty, użyte do opakowania. Przy były IV oddział straży ogniowej po godzinnej pracy ogień ugasił. Uszkodzone zostało poddasze i częściowo strych. Straty wynoszą około 1000 zł.

W domu Berka Krakowskiego przy ulicy Południowej 6b

## MRÓZ NIE JEST PRZESZKODĄ

by dzisiejszy wieczór spędzić w „Tabarinie” na tradycyjnym „Wesolym czwartku”, który jak zwykle, daje maksimum zabawy, humoru i niespodzianek.

Należy przy tym pamiętać, że jest to już ostatni „Wesoly czwartek” z udziałem obecnego programu artystycznego, który za kilka dni opuszcza Łódź.

A warto rzeczywiście zobaczyć obecne produkcje artystyczne w „Tabarinie” a szczególnie wspaniałe steepowanie czarnych gwiazdorów duetu Mack i Twins.

Po za wieczornymi występami odbędzie się dziś jak i codziennie podwieczorek taneczny z pełnym programem artystycznym.

z podobnych przyczyn zapaliły się szmaty oraz poddasze.

Przybyła straż ogniowa ogień zdołała z zarodka ugasić. Straty nieznaczne.

Na posesji przy ulicy Sienkiewicza 3-5 zapaliły się szmaty podczas ogrzewania zbiornika, a następnie poddasze. Ogień ugasiła straż ogniowa nie dopuszczając do poważniejszego zniszczenia. Straty nieznaczne.

W fabryce firmy A. Horak w Rudzie Pabianickiej ponownie miał miejsce wypadek pożaru. Tym razem od nadmiernej temperatury zapaliła się przedzia na suszarni, a następnie ogień rozszerzył się na urządzenie suszarni.

Na ratunek przybył z Łodzi IV oddział straży oraz miejscowy oddział fabryczny, które po dwugodzinnej akcji zdołały pożar ugasić.

## ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA

Staraniem sekcji odczytowej oddziału łódzkiego Polsk. Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 31 b. m. o godz. 12 min. 30 w sali P. C. K. (Piotrkowska 203/205) dr. Grinberg wygłosi odczyt n. t.: „Wzrost zachorowań na choroby serca w dobie dzisiejszej”. Wstęp bezpłatny.

Straty spowodowane przez pożar wynoszą około 7.000 zł.

## Mróz zeżał

Po kilkudniowych starych mrozach, jakie nawiedziły Łódź, a w czasie których temperatura dochodziła do 21 stopni poniżej zera, wczoraj nareszcie ociepliło się trochę. Z samego rana termometry wskazywały jeszcze minus 15 stopni Celsjusza, lecz już w południe rtęć podniosła się do 8 stopni poniżej zera. W godzinach wieczornych zanotowano 10 stopni zimna. — Temperatura ta utrzymała się do późnych godzin nocnych.

Należy z tego wywnioskować, że fala mrozów przynajmniej czasowo przeszła.

## Łódź — Śląsk

### Mecz hokejowy

ŁOZHL zwrócił się do Śląska z propozycją rozegrania hokejowego meczu międzyokręgowego Łódź — Śląsk. Mecz ze Śląskiem rozgrywany jest już od paru lat.

W tym sezonie, mecz Łódź — Śląsk dojdzie najprawdopodobniej do skutku w pierwszej połowie lutego.

# WIADOMOŚCI SPORTOWE

## Walki na meczu IKP-Warta

### Woźniak ewicz bije się z Kajnarem!

W dniu wczorajszym poznańska Warta nadesłała skład swej drużyny, w jakim wystąpi w niedzielnym meczu bokserkim o mistrzostwo drużynowe Polski przeciwko IKP.

Na podstawie tego, definitywnie skład swej drużyny ustaliło również kierownictwo sekcji pięściarskiej IKP.

W związku z tym zestawieniem par przedstawia się następująco:

- Waga musza: Sobkowiak (Warta) — Popielaty (IKP), waga kogucia: Wiśki lub Koziółek (Warta) — Baraniak (IKP), waga piłkowa: Vogt (Warta) — Spodankiewicz lub Czesławski (IKP), waga lekka: Kajnar (Warta) — Woźniakiewicz (IKP), waga półśrednia: Sipiński (Warta) — Durkowski (IKP), waga średnia: Szulczyński (Warta) — Cmielowski (IKP), waga półciężka: Szymura (Warta) — Pietrzak (IKP) i waga ciężka: Mrówka lub Anzykowski (Warta) — Kubiak (IKP).

Z wymienionych walk specjalnie atrakcyjnie zapowiada się walka rewanżowa Woźniakiewicz — Kajnar, która można uważać za eliminację przed ustaleniem składu, na mecz z Niemcami w Dortmundzie, niemniej ciekawie zapowiada się walka Durkowski — Sipiński (w roku ubiegłym Durkowski miał de facto walkę przegraną).

Cmielowski będzie miał w Szułczyńskim przeciwnika b. twardego, a w roku ubiegłym zwycięstwo nad nim nie przyszło Cmielowskiemu zbyt łatwo. Również walka w wadze półciężkiej między mistrzem i wicemistrzem Polski Szymurą i Pietrzakiem będzie niechybnie b. zażarta.

PZB postanowił wyznaczyć do Łodzi walki eliminacyjne Polus — Krzemiecki, Jasiński — Rundstein i Ostrowski — Eieniek lub Janeczka, przy czym pierwsza walka ma być eliminacją przed meczem z Niemcami w Dortmundzie, a dwie następne w związku z meczem Polska — Austria w Łodzi.

## Sokol — KE

### Mecz o puchar

W sobotę 30 b. m. odbędzie się w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 275 o godz. 16.30 powtórny półfinalowy mecz bokserki o puchar iu. s. p. Otto Landeka między łódzkim Sokolem a Kruszenidem z Pabianic.

Pierwszy mecz tych drużyn w Pabianicach zakończył się wynikiem remisowym 3:3.

Zwycięzca meczu Sokół — KE walczyć będzie w finale pucharu z drużyną IKP.

DANCING  
**„TABARIN”**

Dziś **„Wesoly Czwartek”**

Ostatnie występy programu artystycznego z czarnymi gwiazdami Mack i Twins na czele.



# Czy należy zniszczyć chałupniczość?

## Reforma prawna dojrzeła. — Wspólny front przemysłu i robotników. — Społeczne wartości chałupników

Dyskusja chałupnicza przyniosła już pierwsze rezultaty. — Związki robotnicze i przemysłowe opracowały specjalne memoriały poświęcone temu zagadnieniu.

Niezależnie od tego, jak już donosił „Głos Poranny“ izba przem. handl. rozpoczęła energiczne prace nad kwestią chałupniczości. Prace te napotykają na trudności z uwagi na brak materiału statystycznego.

Izba zwróciła się do zainteresowanych związków o dostarczenie jej odpowiednich danych statystycznych. Zebranie jednak materiału tego napotyka na poważne trudności. W każdym razie reforma prawna tego zagadnienia dojrzeła bardzo szybko.

Pomimo licznych głosów przeciwko chałupniczości, niektóre opinie gospodarcze raczej skłaniają się do utrzymania w dziedzinie chałupniczości status quo. Rozwój chałupniczości maszynowego bowiem zwalczają bezrobocie. Przez chałupniczość maszynową wciągnięte zostają w orbitę działalności produkcyjnej elementy stałe bezrobotne t.j. bez określonego zajęcia czy fachu. Aparat produkcyjny włókiennictwa przez chałupniczość zostaje wykorzystany do maximum, gdyż chałupnik zawsze intensywniej produkuje, aniżeli na tych samych warsztatach najemny pracownik w fabryce. — Wreszcie są warsztaty, które gdyby nie istniało chałupniczość, poszłyby na „szmelc“.

Wreszcie argument natury społecznej - politycznej: dzięki procesowi wzmagania się chałupniczości, produkcja staje się znacznie powszechniejsza.

Tworzą się małe warsztaty pracy, gdzie niema pracy najemnej i gdzie właściciel jest jednocześnie pracownikiem. — Ostatnio robotnicy tkalni przemawiali na własność salę fabryczną, przechodząc jednocześnie do chałupniczości.

Niektóre czynniki polityczne widzą przyszość rozwoju ekonomicznego Polski w rozdrab-

nianiu się własności przemysłowej i w upowszechnianiu się tej własności.

Związki robotnicze wypowiedziały się przeciwko chałupniczości maszynowemu, wysuwając następujące argumenty contra:

1) zwalczać należy nie chałupniczość ale wyłącznie nowo-

powstające. Stare działy chałupniczości, które od lat istnieją, nie są przedmiotem ataków;

2) pozornie tylko wydaje się, że chałupniczość maszynowa stanowi postęp w stosunku do chałupniczości dotychczasowej.

Praktyka wykazuje, że chałupnicy, którzy dotychczas produkowali pracę na ręcznych

warsztatach, nadal na nich produkują, nie kupując np. maszyn tkackich. Natomiast do chałupniczości maszynowego przybyszą elementy nowe, produkcyjne niepożyteczne, których działalność stanowi realną dla przemysłu i dlatego reformy tutaj są konieczne.

## Uprzywilejowanie przemysłu

### Handlarze otrzymują coraz mniej surowców

Sytuacja handlarzy surowcami uległa ostatnio poważnemu pogorszeniu.

Liczba tych handlarzy ostatnio się zwiększyła z 5 do 10, a więc dwukrotnie. Na jedną firmę przypada więc znacznie mniejszy kontyngent surowca, rozdzielonego równomiernie pomiędzy wszystkich.

Pozatem liczne firmy przemysłowe, które do niedawna nabywały surowce wyłącznie u handlarzy, obecnie importują je bezpośrednio, starając się o kontyngenty. Również firmy produkujące zarobkowo, przetrzuciły się ostatnio na produkcję własną, sprzedając surowce samodzielnie.

Oficjalne czynniki importowe wychodzą z założenia, że przy pomocy należy faworyzować przemysł, sortujący surowiec bezpośrednio i dla własnej produkcji, gdyż w ten sposób w miarę możliwości

**ELIMINUJE SIĘ POŚREDNIKÓW**

i umożliwia przemysłowi obniżenie kosztów produkcji.

Takie nastawienie w ministerstwach gospodarczych istniało już dawniej, lecz obecnie znajduje ono w praktyce duże zastosowanie gdyż sam przemysł, celem uniknięcia zbędnych i drogiego pośrednictwa, stara się samodzielnie zaopatrywać w niezbędne surowce. Od 2-3 tygodni handlarze wogóle nie zwalniają surowca. Zagraniczne domy surowcowe są

mocno zaniepokojone tymi faktami. W związku z powyższym agenci firm zagranicznych w dniach ostatnich domagali się od handlarzy zwalniania surowca. W szczególności domagali się, aby firmy łódzkie ustalały maksymalny termin, do kiedy surowiec wykupią, w przeciwnym razie domy zagraniczne będą zmuszone surowiec ten sprzedać, zatrzymując zadatki

handlarzy. Podaż surowców u handlarzy jest obecnie minimalna. Jeżeli niema obecnie wskutek tego poważniejszych wstrząsów na rynku, to tylko dla tego, że popyt ostatnio nie wzrósł poważnie, i że produkcja artykułów szrajchgarowych i t.j. nie wymaga większej ilości surowca. Z tego również względu ceny narazie nie uległy jeszcze zmianom.

## Bawełna i dewizy

### Przydział walut zwiększony o 12 procent

W uzupełnieniu naszej wczorajszej wiadomości o przyznaniu przez ministerstwo przemysłu i handlu dla zrzeczonego przemysłu przedziałniczego dodatkowych kontyngentów bawełny, dowiadujemy się, że, aczkolwiek przydział surowca

bawełnianego na styczeń został powiększony przez ministerstwo o 30 procent, to jednak przydział dewiz dla tego przemysłu zwiększono tylko o około 12 procent, co stanowi blisko 40 procent wartości podwyżki kontyngentu

## Nadzory upadłości i układy

W sprawie upadłości Towarzystwa Budowy Domków Robotniczych, sp. akc. w likwidacji syndyk zbliży sądowni sprawozdanie, iż zawarł trzy transakcje kupna sprzedaży domków. Cena sprzeda-

na wyniosła zł. 12,500 za jeden domek, za dwa pozostałe po 12,500 zł. Są to jednocześnie sumy, zawierające w sobie dług Banku Gosp. Kraj. i jako takie pozostawione na hipotece poszczególnych sprzedanych nieruchomości dla amortyzacji spłaty przez nab., wów.

## Bank filmowy w Austrii

Zakończono w Wiedniu pertraktacje, mające na celu stworzenie Austriackiego Banku Filmowego, który ułatwić ma rozwój kinematografii rodzimiej.

W wyniku przeprowadzonych rozmów z kapitalistami austriackimi i niemieckimi następujące instytucje weszły do koncernu, mającego finansować bank filmowy: Wien Kreditanstalt, Berlin Filmkredit Bank, Merkur Bank i kilka instytucji pomniejszych.

Wobec niemożności uzyskania od władz Banku Gosp. Kraj. zgody na obniżenie ceny sprzedaży, należy uznać, że według wszelkich prawdopodobieństw na powyższych transakcjach zakończy się sprzedaż domków z wojny ręki, a likwidacja przeniesiona zostanie na sprzedaż w drodze publicznej licytacji.

W czasie od października 1936 r. do obecnej chwili odbyło się 27 licytacji, przy czym nabywcą był Bank Gosp. Kraj., który kupił je w cenie zł. 7,500. Ostatecznej likwidacji masy należy spodziewać się w ciągu najbliższych kilku miesięcy.

## Zwyżka pożyczki stabilizacyjnej

### Kursy papierów złotych — bez zmian

Na rynku walorów zaznaczyła się wczoraj znaczna poprawa kursu pożyczki stabilizacyjnej, która, po zahamowaniu spadku, systematycznie zwyżkuje. Papiery złote będą utrzymywały się na poziomie poprzednim, bądź wykazały nieznaczne wahania spadkowe, które wynikają jednak ze zwykłych różnic kursowych.

7 proc. pożyczka stabilizacyjna podniosła się o 200 pkt. i notowana była oficjalnie 447. Na rynku prywatnym obracano nią po 447 kupno, 448 — 449 sprzedaż. Transakcje odcinkami drobnymi dokonywano w granicach 448 — 450.

6 proc. pożyczka dolarowa nadal nie była wczoraj notowana. Obroty prywatne tym papierem były b. niskie.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) obniżyła się o 15 pkt. Zniżka ta nie wywarła jednak wpływu na transakcje prywatne, które nadal dokonywane były po 46,25 kupno, 47,25 sprzedaż.

3 proc. pożyczka inwestycyjna wykazała również lekki spadek. I em. obracano po 63,75 w placeniu, 64,75 w żądaniu (- 30 pkt.). II em. obracano po 64,75 kupno, 65,75 sprzedaż (- 10 pkt.).

5 proc. pożyczka konwersyjna utrzymała się na poziomie poprzednim.

Nadal obracano nią po 53 w placeniu, 54 w żądaniu.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna również bez zmian. Obracano nią po 50,60 kupno, 51,60 sprzedaż. Drobnymi obracano w ramach kursu 49,40.

3 proc. renta ziemiska znacznie podskoczyła. Obracano nią po kursie 82 kupno, 83 sprzedaż.

5 proc. listy zastawne m. Warszawy (nowe) obniżyły się o 40 pkt. Prywatnie obracano nimi po 55 kupno, 56 sprzedaż.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi (nowe) nie wykazały zmian. Nadal obracano nimi po 49,50 kupno, 50 sprzedaż.

Na rynku akcyjnym tendencja była naogół b. słaba. Ograniczono się do małych obrotów, przyczem tylko Ostrowieckie b. uzyskały 50 pkt., poprawiając kurs do 26. Natomiast Bank Polski stracił 50 pkt., do 108,50. zaś Starachowice 25 pkt., do 31,50.

## Rynek pieniężny

### Urzędowa cedula giełdy warszawskiej.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słaba przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 289,30 (- 20), Bruksela 88,95 (- 10), Londyn 23,68, Nowy Jork 5,2,25, kabeł — 52,50, Oslo 130,05 (- 25), Paryż 24,62, Praga 18,46, Sztokholm 133,45, Zurych 120,85. Bank Polski placil: za dolary amerykańskie 5,26,50, kanadyjskie 5,26, floreny holenderskie 288,30, franki francuskie 24,51, szwajcarskie 120,35, belgi 83,70, funty angielskie 25,70, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 15,80, duńskie 114,95, norweskie 129,40, szwedzkie 132,80, liry włoskie 23,50, szylingi austriackie 55, marki fińskie 11, niemieckie 119, srebrne marki niemieckie 122.

### AKCJE.

Dla akcji tendencja była niejednorodna przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 108,50 (- 50), Lilpopy 12,75, Ostrowieckie 26 (plus 50), Starachowice 31,50 (- 25), Węgiel 16,75.

### PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była przeważnie utrzymana, mniejszych obrotów dokonano 7 proc. stabilizacyjną i 4 proc. konsolidacyjną. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 64,25, seria 84, II em. 65,25, seria 85, 4 proc. dolarowa 46,50 — 46,65, 4 proc. konsolidacyjna 51 — 51,15, drobne 49,25 — 49,38, 5 proc. konwersyjna 53,75, 7 proc. stabilizacyjna 447 (plus 200), po 100 dolarów 449; kupon bieżący 142,73, 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 91, 4 i pół proc. ziemskie 49 — 48,75 — 49 (- 50), 5 proc. Warszawy stare 56,68, nowe 55, 5 proc. Częstochowy nowe 47,50.

### GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedaż	Kupno
Dolarówka	47.00	46.75
Konwersyjna	53.75	53.50
Inwest. I em.	64.75	64.50
Inwest. 2 em.	65.75	65.50
Stabilizacyjna	446.00	445.00
Bank Polski	109.50	109.00
Tendencja mocniejsza.		

### GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto I gat.	22.50	— 22.75
Zyto II gat.	22.00	— 22.25
Pszonica	28.00	— 28.25
Pszonica zbier.	27.75	— 28.00
Jęczmień p.	20.00	— 21.00
Jęczmień br.	25.00	— 26.00
Owies	19.00	— 19.25
Mąka żytnia I g.	32.50	— 33.00
Mąka żytnia II g.	31.00	— 31.50
Mąka pszenna	44.25	— 46.25
Otręby żytnie	14.50	— 14.75
Otręby pszenne	14.50	— 14.75
Otręby pszenne gr.	14.75	— 15.00
Rzepak	51.50	— 52.50
Victoria	26.00	— 29.00
Seradela	21.00	— 22.00
Groch polny	29.00	— 23.00
Tendencja stałsza.		

### NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK, 27.I

Otwarcie: marzec 12,68, maj 12,49, lipiec 12,35, październik 11,93, grudzień 11,00, styczeń 11,90.

LIVERPOOL, 27.I

Zamknięcie: styczeń 7,04, marzec — 7,01, maj 6,99 lipiec 6,92, październik 6,58, grudzień 6,53.

ALEKSANDRIA, 27.I

Zamknięcie: Sakellaris: marzec — 18,26, maj 18,15, lipiec 17,98, listopad 17,88.

Ashmouni: luty 14,06, kwiecień — 14,02, czerwiec 13,95, sierpień 13,81, październik 13,66.

**Wycieczka do Londynu i Paryża**  
17. II — 1. III — od zł. 315.—

**Wycieczka do Wiednia**  
17. II — 1. III — zł. 135.—

**Wycieczka narciarska**  
Wiedeń — S. mmering — Zellumsee  
17. II — 1. III

**Polskie Biuro Podróży**  
„UNION LOYAL“, Łódź, Piotrkowska 42, tel. 107-57

**Składajcie ofiary na zimową pomoc dla bezrobotnych**  
Konto P. K. O. 70200

# ATRAKCYJNA WYCIECZKA DO LONDYNU

od 7. II. — 3. III zł. 282.—

**Wagons-Lits/Cock, Piotrkowska 68, tel. 170-70**

Zapisy i informacje







**PRZETARG.**

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu zwraca uwagę na mające się odbyć w dniach: 26 lutego, 2, 9, 12 i 19 marca 1937 r. przetargi nieograniczone Nr. 66/1, 66/2, 66/3, 66/4, 66/5, 66/6, 66/7 na dostawę: 1) czysciwa bawelnianego; 2) ścierek do podłóg i do kurzu; 3) rur żelaznych; 4) chemikaliów-różnych: dekstryny, kleju stolarskiego, mydła, pasty i t. p.; 5) lakieru czarnego przeciw rdzy, ksylolu wzgl. rozpuszczalnika; 6) pokostu lnianego: (o tę dostawę mogą się ubiegać wyłącznie wytwórnie, których urządzenia fabryczne i laboratoria chemiczne dają gwarancję dokładnego badania surowców i fachowego przygotowania wyrobów i które uczestniczą w akcji Rządu preferencji do krajowych surowców oleistych, i w związku z tym zawarły z organizacjami rolniczymi umowy na odbiór nasion oleistych); 7) wkrętów żelaznych do drzewa i metali oraz zatyczek. Szczegóły przetargów ogłoszone w Monitorze Polskim Nr. 20 z dnia 26 stycznia 1937 r.

**Poszukiwany zdolny, pracowity akwizytor**

z kupieckim wykształceniem, ustosunkowany w przemyśle i handlu. Pierwszeństwo mają młodzi panowie z praktyką w agencjach branżowych, wzgl. eksperymentalnej. Oferty z referencjami sub. „A. F.” do Akwizycji Ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 87.



**Kupujcie z 1-go źródła**

**Wielki wybór:**

WÓZKÓW dziecięcych  
ŁÓŻEK metalowych  
MATERACJY wyścielanych  
MATERACJY sprężyn.  
ŁÓŻEK połowych  
ŁÓŻEK komodowych  
WYŻYMACZEK marki „Ru-bar”  
LODOWEK  
LEŻAKÓW, HAMAKÓW  
ROZWERÓW i dziecin  
w fabrycznym „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 75 — składzie w połw. Tel. 159-90

**„PRACA”**

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd. Wólczańska 21, tel. 167-13 przyjmuje zapisy na nast. działy:  
1. Sztuka stosowana - haftarstwo.  
2. Krawiectwo damskie - krój.  
3. Gorsciarstwo - krój.  
4. Modniarstwo kapelusze.  
5. Bielizniarstwo - krój.  
6. Ondulacja.  
7. Manicure.  
Sekretariat czynny w g. od 9-13 i 15-19.

**Uczcie się zawodu!!!**

Kancelaria T-wa „Ort” w Łodzi, Wólczańska 27, przyjmuje zapisy na następujące kursy i warsztaty zawodowe:  
Pończosznictwo mechaniczne  
Tkactwo mechaniczne  
Dziwiarstwo mechaniczne  
Wyrób swetrów i rękawiczek  
Krawiectwo damskie i krój.  
Bielizniarstwo i krój.  
Gorsciarstwo i krój.  
Ondulacja i manicure.  
Kancelaria czynna codziennie od godz. 9 ej rano do 7 ej wieczor. CZESNE OBNIŻONE.

**Instytut de Beauté POMA**

**Piotrkowska 121**  
poprzeczna oficyna, I piętro  
Tel. 155-55

od godz. 2 — 7 po poł. Rano tylko za wcześniejszym zamówieniem.

**Kupno i sprzedaż.**

HANDEL win i wódek do sprzedania. Wiadomość w administracji. 4600-1

**Lokale**

POKOJU umeblowanego w pobliżu Cegielnianej poszukując od 1 lutego. Oferty sub. „Urzednik”

**Paczki 2 szt. 25 gr. Ciastka po 20 gr.**

Kupującym od 5-ciu ciastek 15 proc. rabatu.  
**KOLACJE JARSKIE**  
wraz z obsługą zł. 1.10

poleca  
**CUKIERNIA „ŹRÓDŁO”**  
PRZEJAZD 1. TEL.: 209-87 i 133-72.

**Ogłoszenia drobne**

**Różne**

**CIEPŁO W MIESZKANIU** może być tylko, gdy drzwi i okna zostaną uszczelnione najnowszym systemem hermetycznym przez bezkonkurencyjnego spec. alista **A. FRYDENSONA** tel. 265-28 Trwałość długoletnia!

**KURSY** księgowości Związku Księgowych i Instytutu Oświaty Pracowniczej, Warszawa, Złota 6-1 g. Cztery grupy, rzeczoznawców, samodzielných, pomocników, branżowe. Wykłady systemem korespondencyjnym i szkolnym. 800-2

**JUBILER** M. Kornblum, Piłsudskie go 57, tel. 253 78 (dawn. Południa wa 8), wykonuje roboty artystyczne wg. najnowszych wzorów zagranicznych. Ceny przystępne.

**Przedza f-my**

**R. Biedermann**

zawsze do nabycia we f-mie

**B. ALBEK, Piotrkowska 33** telef. 268-52

NINIEJSZYM komunikuję, iż przy mojej pracowni sukien i okryć damskich prowadzę trzymiesięczne kursy kroju i szycia dla inteligencji. Nauka szybka i systematyczna, absolwentki mają prawo zdawania egzaminów do cechu krawieckiego. Karolina Zdybicka, Mistrzyni kroju, absolwentka zagranicznej akademii kroju, Zachodnia 39, tel. 193-51, poprz. ofic., parter. Pracownia i szkoła kroju egz. od 1910 roku. 741-6

**WYSTAWA OBRAZÓW ZYGMUNTA SZRETERA**

**PIOTRKOWSKA 90. I. PIĘTRO, FRONT**

**OTWARTA**

od godz. 11-ej do 20-ej. W niedzielę od godz. 10-ej do 14-ej

Specialista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych **powrócił**  
Narutowicza 9, II p., front  
Tel. 128-98  
przyjmuje od 9-1 i 5-9 wiecz.

**Dr. Ludwik Falk**  
Choroby skórne i weneryczne  
Kawrot 7, tel. 128-07  
przyjmuje od 10-12 i 5-7

Lekarz - dentysta  
**H. Lewita-Fuchs**  
Narutowicza 59 tel. 121-16  
przyjmuje od 11 — 1 i 3 — 6

**Ala Izbička**  
wykwalifikowana pielęgniarka z długoletnim doświadczeniem przyjmuje wszelkie zabiegi.  
DZYZURY. TEL. 246-36.

**KINO TEATR METRO**  
PRZEJAZD 2

Ostatnie dni! **Adolf Dymśza** Król humoru  
w wesołej polskiej komedii p. t. **„Bolek i Lolek”**  
W powstających rolach: **A. Fajner i M. Znicz**  
Passepartout i bilety ulgowe, prócz urzędowych nieważne.

**KINO TEATR ADRIA**  
GŁÓWNA 1

Dźwiękowe kino **RAKIETA**  
Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dziś i dni następnych! **„Będzie lepiej”**  
Najweselejsza komedia muzyczna sezonu  
W rol. gł.: **SZCZEPKO I TONKO**  
Początek w dni powsz. o g. 4, w niedziele i święta o 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

**KINO TEATR MIRAZ**  
11 LISTOPADA 16

Dzisiaj poraz ostatni! **W cieniu samotnej sosny SYLVIA SIDNEY**  
W ROLI GŁÓWNEJ:  
Anons! Następny program: „Czarownica” i „Czu- (z) n- (z) au” z Anna May Wong w roli głównej.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie - 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju - zł. 6.—, zagranicą - zł. 9.—  
Kłopotów redakcja nie zwraca.

**Ugłoszenia** za wersję miesięczną i specjalny (strona 1) 1-sza strona 2 zł., Reklamy tekstowe redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 6) gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 1) 12 gr. Droższe 15 gr. za wyraz, najniższe ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najniższe zł. 1.20. Ogłoszenia zarobkowe i zaślubiny 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5) 1 zł. Ogłoszenia zamieszczone obliczane są o 50% drożej firm za gr. 100%. Za ogłoszenia tabliczki: 100 fantaz. dołstk. 50%. Ogłoszenia dwukolorowe o 50% drożej.